ISSN 1232-4035

WTOREK, 7 LIPCA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **27 (1783)**



STRONA 2

Proboszcz z Krzanowic nie żyje. Ks. Marek Wcisło miał 60 lat

Nastolatek trafił z nowego basenu do szpitala

Czytaj więcej na stronie 4



Na zdjęciu Paweł Król – dyrektor OSiR w Raciborzu

Policja wszczęła ŚLEDZTWO

Chłopca – z urazem kręgosłupa – zabrała z H2Ostróg karetka. Trafił na oddział chirurgii do Rybnika. – Sprawa jest delikatna – przyznał Nowinom dyrektor OSiR, Paweł Król. Policja sprawdza, czy nie doszło do narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Od dnia otwarcia ratownicy mają w Strefie Letniej H2Ostróg pełne ręce roboty, bo do użytku oddano zjeżdżalnie jakich Racibórz jeszcze nie widział, a nie wszyscy użytkownicy stosują się do regulaminu korzystania z aquaparku.



STRONA 12

Na zdjęciu Andrzej Strzedulla i Anna Grzelka z GOPS

Burmistrz Krzanowic o zdrowiu i aktywizacji seniorów

Złote Gody ośmiu par w Raciborzu

STRONA 14



Na zdjęciu Halina i Jan Pączko



Jagoda Ciupek Mistrzynią Europy w judo

STRONA 25

STRONA 22

Nowe „elektryki” w komunikacji miejskiej

STRONA 18

Jerzy Cieślik pionier energetyki z Rafako

Czy policjanci wsiądą na hulajnogi?

STRONA 3

KORNICE CIESZĄ SIĘ Z BOISKA

STRONA 11



REKLAMA



eprasa.pl e2bd962e5c

Zmarł proboszcz z Krzanowic.
Ksiądz Marek Wcisło miał 60 lat

W środę 1 lipca 2026 r. w 60. roku życia i 35. roku kapłaństwa zmarł ks. Marek Wcisło, proboszcz Parafii św. Wacława w Krzanowicach.

Urodził się 2 III 1967 r. w Raciborzu w rodzinie Mariana i Ireny z domu Sowa jako starszy z dwojga rodzeństwa. Sakrament chrztu świętego przyjął w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej.

W 1974 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej, początkowo przy sanatorium w Suchym Borze, a następnie w Raciborzu. Równocześnie rozwijał swoje uzdolnienia muzyczne, kształcąc się w Państwowej Szkole Muzycznej w Raciborzu w klasie wiolonczeli i organów. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1982 r. podjął naukę w I Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu, gdzie w 1986 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.

Po zdaniu egzaminu maturalnego wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1992 r. w kościele katedralnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu z rąk biskupa Alfonsa Nossola.



Ksiądz Marek Wcisło w 2019 r. został mianowany proboszczem parafii św. Wacława w Krzanowicach, gdzie posługiwał aż do dnia swojej śmierci

Po święceniach pełnił posługę wikariusza w parafiach: św. Jakuba Apostoła i św. Agnieszki w Nysie (1992 – 1996), św. Piusa X Papieża i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu (1996 – 1998), Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowąsach (1998 – 2001) oraz św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (2001 – 2004).

W latach 2004 – 2019 był proboszczem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Bliszczycach oraz ex currendo parafii św. Marii Magdaleny w Lewicach w dekanacie Branice.

W latach 2010 – 2015 sprawował ponadto urząd wicedziekana dekanatu Branice. W 2019 r. został mianowany proboszczem parafii św. Wacława w Krzanowicach, gdzie posługiwał aż do dnia swojej śmierci. Od 2022 r. pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu Pietrowice Wielkie. Zmarł 1 lipca 2026 r. w szpitalu w Raciborzu.

Mszę św. pogrzebową odprawiono w sobotę 4 lipca 2026 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. Wacława w Krzanowicach. Pochówek odbył się bezpośrednio po Eucharystii przy kościele parafialnym. **(oprac. m)**

Starosta domaga się zmiany na parkingu przy szpitalu.
Chce tam opłat za rzeczywisty czas postoju

Dyrekcja szpitala wspólnie z firmą APCOA wdrożą z 1 lipca drobne korekty na płatnym postoju pod raciborską lecznicą. Niższa będzie kara za brak opłaty i pojawi się tańszy bilet za 4 godziny parkowania. Starosta Grzegorz Swoboda oczekuje na Gamowskiej nowego systemu z automatycznymi kasami.

Zapowiadane od lutego zmiany w zasadach płatnego parkowania przy szpitalu rejonowym zaczną obowiązywać 1 lipca. Korekty nie spełniają oczekiwań włodarza Powiatu Raciborskiego.

Z protokołu z majowego posiedzenia Zarządu Powiatu Raciborskiego wynika, że ten zapoznał się z pismem dyrektora Ryszarda Rudnika, który poinformował o propozycjach zmian od lipca.

Zarząd podtrzymał swoją decyzję w sprawie zmiany systemu parkingowego na terenie Szpitala w ten sposób, aby opłata pobierana była po zakończeniu parkowania za rzeczywisty czas postoju na parkingu.

System powinien opierać się na pobieraniu biletu przy wjeździe na parking i ponoszeniu opłaty przy wyjeździe po przyłożeniu biletu do kasy automatycznej lub przy wykorzystaniu aplikacji, a nie poprzez system szlabanowy. Szczegóły dyrektor szpitala R. Rudnik powinien wypracować z operatorem parkingu – firmą APCOA Polska Sp. z o. o.

Systemu szlabanowego na Gamowskiej oczekiwałby prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz. Mówił, że taką sugestię przekazał dyrekcji lecznicy. Włodarz miasta wspominał o argumencie ze strony urzędu – zgodzie na umorzenie podatku od nieruchomości. Kwota ta jest wyższa niż roczne wpływy szpitala z umowy parkingowej z APCOA Polska. **(m)**

W tym roku ruszy w Raciborzu budowa nowej komendy strażaków

Po czerwcowym wystąpieniu komendanta KP PSP Racibórz – Jarosława Ceglarka na sesji miejskiej w Raciborzu wiadomo, że teren pod nową komendę musi być większy. Chodzi o nowe magazyny formacji, bo ta doposaża się wciąż w dodatkowy sprzęt.

– Proszę o wsparcie, bo będzie nam potrzeba 20% procent więcej powierzchni na nowe magazyny. Tego, co mamy może braknąć. Rozmawialiśmy już z właścicielem działki, która leży poniżej naszej działki i on chce ją sprzedać. Prosimy samorządy o wsparcie finansowe w tym zakresie. Teren zakupi pan starosta, a później skieruje wniosek do wojewody o wybudowanie nowego budynku magazynowo-garażowego. Ważne, aby sprawę załatwić jeszcze przed 2027 rokiem, bo wtedy powstaną praktycznie wszystkie budynki nowej siedziby zawodowej straży – tłumaczył radnym komendant Ceglarek. Przyznał, że potrzeba pojawiła się niejako ad hoc i wymaga przemyślenia w samorządach.

Straż jest na etapie wyłonienia wykonawców budowy. To dwie inwestycje: miejsce ukrycia i magazyn OC czym zajmuje się Powiat Raciborski i siedziba KP PSP w Raciborzu – to już zadanie strażaków. Nową komendę chciało budować 26 firm. Wpłynęło odwołanie jednej z nich, sprawa trafiła do KIO. – Czas trochę ucieka.

W tym roku mamy do wydania 17 mln zł na ten cel, a w przyszłym 20 mln zł.

Na 2028 rok planujemy przeprowadzkę, a na 2029 oddanie nowej komendy do użytku – powiedział na sesji w czerwcu J. Ceglarek.

Starszy brygadier przyznał, że straż w Raciborzu jest znacznie obciążona pracą. – Naginamy wolny czas, poświęcając się służbie, ale wiem, że na podwładnych mogę zawsze liczyć – podsumował szef zawodowych strażaków. **(ma.w)**



Komendant powiatowy PSP w Raciborzu – Jarosław Ceglarek ze śląskim wicekomendantem PSP Zbigniewem Dykiem (z lewej) na obchodach Dnia Strażaka 2026

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Samochodowe miasto

Wcześniej Kraków, niedawno Katowice wprowadziły u siebie ograniczenia w ruchu dla najstarszych samochodów, zwłaszcza tych z silnikiem diesla. Choć Raciborzowi daleko do rozmiarów stolic wojewódzkich, to zapytałem prezydenta, czy u nas można byłoby odciąć od ruchu samochodowego kwartał miasta w ścisłym centrum wokół rynku. Wiadomo, że wywołałoby to niezadowolenie zmotoryzowanych Raciborzan, wszak tak dużego bezpłatnego parkingu przy rynku jakim jest obecnie plac Długosza, ze świecą szukać. Zdaniem włodarza, przywykłego do komunikacyjnych realiów Warszawy, samochodów w centrum nie ma w nadmiarze. W porównaniu ze stolicą kraju jest ich u nas mikroskopijna ilość. Racibórz nie stanie się zatem kolumbijską Bogotą, gdzie raz w roku w ogóle zamyka się wjazd prywatnych samochodów na miejskie ulice i robi faktyczny „Dzień bez samochodu". W centrum należy się raczej spodziewać więcej niż mniej samochodów. Pamiętam, że zakusy na wybrukowanie ul. Mickiewicza były w magistracie już 20 lat temu, częściowo ją zamknięto, ale plany ugrzęzły w segregatorach urzędu. Dziś mówi się o ponownym otwarciu drogi od strony dworca, co jest ukłonem dla kierowców, a nie spacerowiczów. Bo samochody są dziś wszędzie, gdzie się nie spojrzy, a kierowcy starają się parkować możliwie najbliżej celu podróży.

eprasa.pl e2bd962e5c

MARZENA KORZONEK NA SESJI POWIATOWEJ. Podziękowano jej za rozwój edukacji prawnej w szkołach średnich

Prezes Sądu Rejonowego przyjęła zaproszenie przewodniczącego rady Tomasza Cofały. Doceniono jej wkład w działania z zakresu edukacji prawnej i współpracę z jednostkami samorządu powiatowego. Starosta wręczając Marzenie Korzonek kwiaty i składając gratulacje, życzył jej by została ministrem sprawiedliwości.

Przemówienie Marzeny Korzonek na sesji Rady Powiatu Raciborskiego – 23 czerwca 2026 roku.

Jest to dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę tutaj dzisiaj z państwem być, że mogę przyjmować te wyjątkowe słowa, podziękowania, piękne kwiaty. Ze wzruszeniem przyjęłam to zaproszenie i bardzo sobie cenię możliwość naszej współpracy i możliwość podziękowania dzisiaj za tą współpracę.

Moja obecność tutaj pokazuje, że te działania wspólne na rzecz obywateli, na rzecz mieszkańców powiatu, na rzecz naszego naszego małego świata tutaj raciborskiego powiatu mają sens i że tylko współpraca prowadzi do sukcesu i prowadzi do wymiernych skutków. Proszę państwa, Centrum Edukacji Prawnej. Chcę tu dzisiaj korzystając z obecności pana posłał podziękować, bo ta inicjatywa początkowo współinicjatywa płynęła z ministerstwa. Był był to program pilotażowy. On się zakończył w marcu 2024 roku i Centrum Edukacji Prawnej nadal kontynuowało swoją działalność.

> Proszę państwa, to jest praca u podstaw.

Dlatego szczególnie dziękuję za tą inicjatywę, bo to znaczy, że coś co wykonujemy misyjnie, wolontaryjnie, coś co robimy ponad nasze obowiązki służbowe, którymi jest niewątpliwie wymierzanie sprawiedliwości, to jest spory wysiłek mój i całego zespołu, któremu chcę serdecznie też w tym miejscu podziękować i też te podziękowania i kwiaty również dla nich przekazuję, bo to nie jest tylko tylko moja jednostkowa rola i moje jednostkowe dzieło to jest zespół, a tylko zespół pozwala osiągnąć naprawdę wielkie sukcesy.

I muszę państwu powiedzieć, że jestem bardzo dumna z tego, że dzisiaj na mapie wymiaru sprawiedliwości, na mapie sądów Racibórz jest rozpoznawalny, jest znany i jest inspiracją dla wielu innych sądów, tym sądów okręgowych czy apelacyjnych. Jesteśmy siódmym sądem w Polsce pod względem skali edukacji prawnej w tym kraju. i edukacja prawna.

Tutaj dziękując poprzednikom, dziękując poprzedniemu kierownictwu ministerstwa i obecnemu za kontynuowanie popularyzacji edukacji prawnej, chcę podkreślić i powiedzieć, że w moim odczuciu, w moim przekonaniu edukacja prawna powinna być jednym z zadań sądów i powinna być rzeczą absolutnie ponad podziałami politycznymi.

Nasze życie jest pełne dyskusji, konfliktów i różnicy zdania. Edukacja prawna jest potrzebna, tak jak obecność czy obserwowanie dzisiaj początku porządku początku obrad jest dla tak samo tajemnicze i interesujące jak to co się dzieje na sali rozpraw. Edukacja obywatelska, edukacja prawna jest nam wszystkim potrzebna i dlatego serdecznie dziękuję, że mogę tu się dzisiaj z państwem tym podzielić, bo w ciągu czterech i pół roku działalności Centrum Edukacji Prawnej ponad 9500 młodych ludzi zostało objętych edukacją prawną, w tym bardzo duża część uczniów, dzieci i młodzieży ze szkół średnich, czyli tych które podlegają Powiatowi Raciborskiemu. To jest stała współpraca.



Marzena Korzonek przyjęła kwiaty i gratulacje od starosty raciborskiego Grzegorza Swobody i szefa rady powiatu – Tomasza Cofały

Wiele szkół wpisało edukację prawną w swoje programy, które realizuje w ciągu roku. Jest to nasze wspólne dzieło, tak jak powiedziałam, praca misyjna, praca u podstaw, ale ono daje nieprawdopodobną satysfakcję i mam nadzieję, że będę mogła je kontynuować i naprawdę ogromnie państwu dziękuję za dostrzeżenie tego dzieła i myślę, że z centrum edukacji prawnej możemy być wszyscy dumni.

Staroście, przewodniczącemu, wicestarostom, wszystkim państwu chcę podziękować za dobrą współpracę nie tylko w zakresie edukacji prawnej, ale też z powiatowym centrum pomocy rodzinie czy wieloma innymi przedsięwzięciami, które krzyżowały nasze drogi. Ta współpraca zawsze była wzorowa, panie starosto, zawsze spotkałam się z państwa życzliwością, z uznaniem, z dostrzeżeniem naszego wspólnego wysiłku.

Niech to zawsze będzie wysiłek, proszę państwa, dla drugiego człowieka. Niech to będzie zawsze wysiłek i dzieło dla naszych obywateli, bo w końcu po to wszyscy jesteśmy w różnych dziedzinach. **(ma.w)**

„Starsi Raciborzanie boją się spacerować po mieście". Postrach mają budzić hulajnogi

To opinia nestora rady miasta – Piotra Klimy. Spytał komendanta powiatowego policji, jak rozwiązać problem z brawurową jazdą na elektrycznym jednośladzie? Sugerował przy tym, by policjanci z Raciborza przesiedli się na ten środek transportu.

– Kiedyś chodnik był bezpiecznym miejscem, a dziś ludzi starzy boją się tam przebywać – nadmienił na czerwcowym posiedzeniu rady miasta Piotr Klima.

Komendant mł. insp. Tomasz Hynek zwrócił uwagę, że niedawno weszły w życie nowe przepisy regulujące jazdę hulajnogą w kaskach ochronnych. Przyznał, że tych pojazdów jest coraz więcej w powiecie.

– Oczywiście nie mamy wpływu na ich liczbę, ale staramy się robić wszystko, by użytkownicy tych pojazdów bezpiecznie jeździli, dla siebie i dla innych uczestników ruchu, w tym pieszych. Zwracamy na to mocno uwagę. Będziemy nadal monitorować sytuacje z pojazdami elektrycznymi, których przybywa – zadeklarował radnemu.

– Dlaczego sami policjanci nie używają hulajnóg? Rozumiem, że nie mają koni, bo te są zbyt drogie w utrzymaniu – powiedział Klima na sesji, czym rozbawił przewodniczącego rady Mirosława Lenka (pomysł z policją lub strażą konną radny zgłasza od wielu kadencji, wskazuje, że stajnie mogłyby się znajdować na Ostrogu, w Huzarskiej Dolinie – przyp. red.)

– Nie używamy hulajnóg, bo nie mamy ich na wyposażeniu komendy – wyjaśnił szef raciborskiej policji. Hynek przyznał, że pytanie radnego zaskoczyło go.

– Trudno mi sobie wyobrazić wyposażonego w sprzęt policjanta na hulajnodze. Jednak co życie przyniesie to jeszcze zobaczymy – odparł komendant. – Nie wiem, czy któraś z jednostek w Polsce wykorzystuje te pojazdy – dodał.

Klima skomentował, że gdyby Racibórz wdrożył patrole policyjne na hulajnogach, to byłby z tego znany w kraju.

Na posesyjnej konferencji prasowej prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz nie wykluczył, że strażnicy miejscy mogliby poruszać się po mieście hulajnogami elektrycznymi. Włodarz sam używa takiego pojazdu.

(ma.w)

REKLAMA



Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976



eprasa.pl e2bd962e5c

W dzień otwarcia nowego aquaparku w Raciborzu doszło do wypadku. NASTOLATEK TRAFIŁ DO SZPITALA

- **Do Nowin dotarły informacje o wypadku w Strefie Letniej H2Ostróg. Zdarzył się on w upalną sobotę 27 czerwca, w dniu otwarcia obiektu.**
- **Nastolatka, z urazem kręgosłupa, zabrała z basenu karetka. Trafił na oddział chirurgii do Rybnika.**
- **– Dziecko doznało urazu kręgosłupa i miednicy – relacjonuje osoba, która skontaktowała się z nami w tej sprawie.**



Dyrektor OSiR w Raciborzu – Paweł Król prezentował Nowinom nowe zjeżdżalnie na dzień przed oficjalnym otwarciem Strefy Letniej H2Ostróg

Wodne atrakcje, przykre wspomnienia

27 czerwca około 19:00 raciborska policja przyjęła zawiadomienie o wypadku, do którego doszło na jednej ze zjeżdżalni na terenie H2Ostróg. Poszkodowany w zdarzeniu został 15-latek. Tuż po zdarzeniu, pierwszej pomocy chłopcu udzielili ratownicy wodni. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. Chłopak trafił do szpitala z urazem kręgosłupa.

Członek rodziny poszkodowanego dziecka zgłosił się do Nowin, gdyż, jak stwierdził, wszędzie czyta same pozytywy o nowych basenach, a jemu dzień otwarcia strefy letniej kojarzyć będzie się z wypadkiem krewnego. Chłopiec aktualnie wymaga stałej opieki, bo samodzielnie nie jest w stanie funkcjonować.

Dyrektor OSiR-u w Raciborzu Paweł Król potwierdził Nowinom, że w sobotę 27 czerwca doszło do wypadku na nowym obiekcie przy Zamkowej. Ambulans zabrał stamtąd dziecko, które z urazami trafiło do szpitala.

Jak mówi dyrektor Król, ta sprawa „jest delikatna”, więc kończy komentarz w tym miejscu. Dodaje, że ratownicy ze strefy letniej musieli w premierową dla aquaparku sobotę interweniować bardzo często. Wielu klientów nie stosowało się do zaleceń bezpieczeństwa.

Zjeżdżalnie dla odważnych

To pierwszy w powiecie raciborskim obiekt o tak dużych zjeżdżalniach. P. Król jeszcze dzień przed otwarciem aquaparku mówił Nowinom, że osobiście testował wszystkie urządzenia i podkreślał, że jeśli korzysta się z nich w sposób regulaminowy, to jego zdaniem wszystkie są bezpieczne. Z najwyższej, czerwonej zjeżdżalni można zjechać wyłącznie w specjalnym pontonie i obowiązuje tam kolejka sterowana sygnalizacją świetlną.

Czy poza sobotnim zdarzeniem w nowym aquaparku były jeszcze inne, wymagające interwencji służb medycznych? Paweł Król mówi, że takowych od soboty już nie było. Urządzenie, na którym dziecko doznało urazu, zostało dodatkowo sprawdzone przez firmę, która zbudowała nowe baseny. – Nie miałem informacji, żeby było z nim coś nie tak – zapewnił nas dyrektor OSiR.

Policja wszczęła śledztwo

Członek rodziny poszkodowanego chłopca zwrócił uwagę, że ratownicy sami nie wezwali pogotowia. Musiała to zrobić dopiero jego matka, powiadomiona o zdarzeniu przez kolegę syna. Nasz informator przekazuje ponadto, że przy udzielaniu pomocy dziecku wpierw posadzono je na krześle, co przy stwierdzonym później urazie kręgosłupa i miednicy, okazało się postępowaniem niewłaściwym.

Jak przekazała nam oficer prasowa KPP w Raciborzu, mł. asp. Joanna Wiśniewska, policja prowadzi w tej sprawie śledztwo z art. 160 k.k., czyli narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Na razie nie wiadomo, co dokładnie doprowadziło do wypadku, sprawa będzie wyjaśniana. Mundurowi zabezpieczyli monitoring. Przyczyny i okoliczności wypadku 15-latka będą znane po zakończeniu śledztwa.

Jest to aktualnie postępowanie „w sprawie”, bez postawienia komukolwiek zarzutów.

Bawmy się bezpiecznie

Badając temat, rozmawialiśmy z mieszkańcami, którzy w weekend odwiedzili raciborskie baseny i podzielili się swoimi obserwacjami.

– Część osób w ogóle nie zwraca uwagi na zapisy w regulaminach, korzystają z basenów w sposób, który daleko odbiega od tego, co można nazwać „bezpiecznym” – wskazuje mężczyzna, który udał się do Strefy Letniej dzień po jej otwarciu. Jego opinia znajduje potwierdzenie również w relacji jednej z Raciborzanek, która wybrała się w weekend na nowy basen ze swoim synem. – Niektóre „popisy” młodzieży to naprawdę igranie z losem. Jako matce, trudno mi było na to patrzeć. Rodzice powinni nagadać swoim dzieciom. Chociaż niektórzy dorośli też pokazywali, co potrafią. A to jest woda, wysokość, inni ludzie wokół. Zabawa ma być przede wszystkim bezpieczna – konkluduje kobieta.

Postanowiliśmy opisać sprawę ku przestrodze użytkowników nowej atrakcji OSiR w Raciborzu, która cieszy się rosnącym powodzeniem. W ciągu pierwszych kilku dni odwiedziło baseny przy Zamkowej ponad 5600 osób. **(ma.w, sqx)**

REKLAMA



eprasa.pl e2bd962e5c

Poseł Woś krytycznie podsumowuje półmetek kadencji Powiatu Raciborskiego: bezrobocie rośnie, szpital ze stratą i propaganda władzy

Lider Prawa i Sprawiedliwości w okręgu rybnickim – poseł Michał Woś gościł na czerwcowej sesji Rady Powiatu Raciborskiego. Nie zabrał na niej głosu, ale następnego dnia przesłał do mediów swój komentarz do obrad, na których zarząd powiatu uzyskał absolutorium od 16 radnych (Koalicja Razem/KO i Szymon Bolik).

Woś nazywa koalicję rządzącą Powiatem (Razem dla Ziemi Raciborskiej i Koalicja 15 października) „ludźmi Tuska". Wskazał na wzrost bezrobocia, wedle jego obliczeń o 37%, prawie 10 mln zł straty szpitala i stosowanie propagandy przy braku rozwoju ziemi raciborskiej.

– Powiatowa sesja absolutoryjna pokazała, jak bardzo władze Powiatu Raciborskiego oderwały się od rzeczywistości – ocenił Michał Woś po wysłuchaniu wystąpień starosty raciborskiego i skarbnika.

Woś podkreślił, że władze powiatowe przekonywali na sesji, że wszystko idzie w dobrym kierunku. – Nawet przyznali sobie maksymalne stawki wynagrodzeń z wyrównaniem od sierpnia – zaznaczył poseł.

> Jego zdaniem nie ma powodów do zadowolenia.

Woś uważa, że fakty są brutalne:

- bezrobocie wzrosło o 37%,
- szpital zakończył rok z blisko 10-milionową stratą,
- opłaty za parking przy szpitalu wprowadzono za wiedzą starostwa
- oświata w powiecie się nie spina i jest 7,5 mln zł na minusie
- zwijają się kolejne zakłady pracy, a rząd oszukuje przy Rafako
- młodzi po studiach nie chcą tutaj wracać
- mieszkańcy nie doczekali się obiecywanego inwestycyjnego przełomu.

– Najbardziej uderza to, że jako sukces przedstawia się inwestycje sfinansowane z programów uruchomionych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości: Boisko przy II LO, inwestycje drogowe przy Eko-Oknach czy inne zadania finansowane wcześniej mają dziś przykryć najważniejsze pytanie: – Co obecna koalicja sama wywalczyła dla Powiatu Raciborskiego? Gdzie są obiecane miliony z Unii Europejskiej? – dopytuje Michał Woś.

Poseł przypomina, że przez wiele miesięcy mieszkańcy słyszeli, że dzięki politycznym powiązaniom nowych władz z rządem do naszego powiatu popłyną duże środki europejskie.

– Tymczasem sąsiednie miasta – Kędzierzyn czy Jastrzębie – zdobyły dziesiątki milionów złotych na oddziały onkologiczne. W Raciborzu projekt utknął



Przewodniczący rady powiatu Tomasz Cofała i poseł PiS-u Michał Woś na czerwcowej sesji

na liście rezerwowej. Miały być skuteczne działania i konkretne efekty – skończyło się na zapowiedziach – twierdzi polityk PiS.

Niepokoją go nierozwiązane problemy związane z wydobyciem żwiru, drogą Racibórz–Pszczyna czy sytuacją Powiatowego Domu Kultury.

– Zamiast koncentrować się na rozwiązywaniu problemów mieszkańców, obecne władze przeznaczają coraz więcej środków na własną promocję w sponsorowanych artykułach i kreowanie wizerunku sukcesu – zauważa były minister.

Woś zaznacza, że nie można mówić: „nie jesteśmy niczemu winni" co usłyszał od radnej w kontekście długu szpitala.

– To nieprawda. Jeżeli tworzy się koalicję z Platformą Obywatelską, wspiera rząd Donalda Tuska i przekonuje mieszkańców, że taka współpraca przyniesie rozwój, to ponosi się również odpowiedzialność za jej skutki. Za brak skuteczności w pozyskiwaniu środków, za pogarszającą się sytuację szpitala, za brak impulsu dla lokalnej gospodarki i rynku pracy. Nie można przypisywać sobie sukcesów finansowanych przez poprzedni rząd, a jednocześnie umywać rąk od odpowiedzialności za obecne problemy – stwierdza Micha Woś.

Przypomina, że rząd PiS płacił za wszystkie nadwykonania, „czyli za leczenie ludzi".

– Mieszkańcy nie oczekują propagandy sukcesu ani kolejnych konferencji prasowych. Oczekują skuteczności, nowych miejsc pracy, bezpiecznego szpitala i realnego rozwoju – podkreśla polityk prawicy.

Na koniec podaje, że Powiat Raciborski potrzebuje wymiany władzy, bo obecna „zamiast walczyć o mieszkańców, walczy o swój wizerunek".

(oprac. m)

Palacze papierosów narażają na bierne palenie sąsiadów z bloku.

O dym tytoniowy w mieszkaniach znów pyta posłanka Lenartowicz

- **Na uciążliwości oraz ograniczenia w swobodnym korzystaniu z mieszkań z powodu dymu z papierosów narzekają osoby, które zgłosiły się do posłanki Gabrieli Lenartowicz.**
- **– Szczególnie dotkliwe są przypadki regularnego, wielokrotnego palenia papierosów przez mieszkańców sąsiednich lokali – zgłasza ministrowi zdrowia liderka Koalicji Obywatelskiej w powiecie raciborskim.**
- **Pyta, czy resort zdrowia analizował rozwiązania stosowane w krajach Unii Europejskiej ograniczające palenie wyrobów tytoniowych na balkonach, tarasach lub w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych?**

Nierozwiązany problem narażania mieszkańców na bierne palenie

Problem palenia wyrobów tytoniowych na balkonach i tarasach jest tematem interpelacji posłanki do ministra zdrowia. Chodzi jej o działania, jakie podjęto po jej wcześniejszych interwencji w resorcie dotyczących problemu palenia. Sprawę poruszała w czerwcu 2024 roku. Po dwóch latach wraca do tematu.

– Ponownie zwracam się w tej sprawie, w związku z kolejnymi sygnałami napływającymi od mieszkańców. Do mojego biura poselskiego zgłaszają się osoby wskazujące, że problem narażania mieszkańców na bierne palenie nadal pozostaje nierozwiązany – nadmienia G. Lenartowicz.

Pisze do ministra, że dym tytoniowy przedostający się do sąsiednich lokali przez otwarte okna, drzwi balkonowe czy ciągi wentylacyjne powoduje uciążliwości oraz ogranicza możliwość swobodnego korzystania z mieszkań.

– Szczególnie dotkliwe są przypadki regularnego, wielokrotnego palenia papierosów przez mieszkańców sąsiednich lokali – podkreśla Gabriela Lenartowicz.

Zwraca się również uwagę na brak skutecznych i łatwo dostępnych środków ochrony prawnej. Dochodzenie roszczeń na drodze cywilnej jest dla wielu mieszkańców rozwiązaniem kosztownym, czasochłonnym i nie zawsze przynoszącym oczekiwane rezultaty.

Dodaje, że skutki biernego palenia są szczególnie niebezpieczne dla dzieci, seniorów oraz osób cierpiących na choroby układu oddechowego.

Czy można ograniczyć palenie wyrobów tytoniowych na balkonach i tarasach?

– W odpowiedziach na wcześniejsze interpelacje wskazywano, że obecnie nie są prowadzone prace legislacyjne zmierzające do wprowadzenia ustawowych ograniczeń dotyczących palenia na balkonach i tarasach budynków wielorodzinnych. Z uwagi na utrzymujące się zainteresowanie społeczne tym problemem proszę o przedstawienie aktualnego stanowiska ministerstwa – zaznacza pani poseł.

Wśród pytań, jakie sformułowała do szefa resortu zdrowia w rządzie Donalda Tuska:

- Czy ministerstwo rozważa podjęcie prac legislacyjnych mających na celu zwiększenie ochrony mieszkańców przed skutkami biernego palenia w budynkach wielorodzinnych?
- Czy analizowane były rozwiązania obowiązujące w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej dotyczące ograniczania palenia wyrobów tytoniowych na balkonach, tarasach lub w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych?
- Czy ministerstwo rozważa przygotowanie rekomendacji lub wytycznych dla wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych dotyczących przeciwdziałania uciążliwościom związanym z dymem tytoniowym?

(Oprac. m)

eprasa.pl e2bd962e5c

„Dyrektor podjął ryzyko, ale założenia się nie sprawdziły”. Apel rady powiatu do ministra i NFZ

- **Łączna wartość świadczeń wykonanych w raciborskim szpitalu i niezapłaconych przez NFZ wyniosła za 2025 rok 10 709 803,05 zł.**
- **Gdyby NFZ zapłacił lecznicy za obsługę pacjentów, to jej budżet zamknąłby się nadwyżką ok. 1,7 mln zł.**

Rada Powiatu Raciborskiego skierowała apel do ministra zdrowia oraz prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o podjęcie działań zmierzających do rozliczenia i sfinansowania świadczeń zdrowotnych.

Podmiot w pełni uzależniony od decyzji sejmu, ministra i prezesa NFZ

Radni tłumaczą, że działają w trosce o zdrowie i życie mieszkańców powiatu raciborskiego oraz gmin ościennych. Apelują o bezzwłoczne działania ministra i NFZ.

Chodzi im o świadczenia zdrowotne wykonane ponad kwotę zobowiązania wynikającą z umów zawartych przez SPZOZ Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu z Narodowym Funduszem Zdrowia, w szczególności:

- świadczenia nielimitowane,
- świadczenia udzielone w stanach nagłych
- oraz świadczenia finansowane odrębnie od ryczałtu systemu zabezpieczenia.

W apelu podkreślono, że na szpitale powiatowe nałożono bezwzględny obowiązek udzielania świadczeń zdrowotnych i uniemożliwiono swobodne decydowanie o rodzaju, ilości i cenie wykonywanych świadczeń zdrowotnych.

Raciborski szpital jest podmiotem w pełni uzależnionym od decyzji Sejmu, Ministra Zdrowia oraz Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z minimalnym wpływem organu tworzącego na jego podstawową działalność.

Organy państwa z pozycji monopolisty określają wymogi personalne, sprzętowe i budowlane, jakie musi spełniać jednostka udzielająca świadczeń zdrowotnych, narzucają wyceny tych świadczeń oraz przyznają wielkości ryczałtów i limitów usług medycznych, które jednostka może wykonać w danym roku.

Niedofinansowanie rodzi niebezpieczną sytuację

Ustawodawca od kilku lat wprowadza obligatoryjne podwyżki wynagrodzeń personelu służby zdrowia, nie zabezpieczając zakładom opieki zdrowotnej środków finansowych w pełni pokrywających skutki tego postępowania.

Spora część personelu medycznego, zwłaszcza lekarzy, jest zatrudniona w szpitalu na kontrakcie i ustawowe podniesienie wynagrodzenia osobom zatrudnionym na umowie o pracę powoduje żądania płacowe tych osób.

Jako podmiot tworzący dla raciborskiego szpitala obserwujemy obecnie znamienny fakt, iż niedofinansowanie bieżącej działalności szpitalnictwa ogólnodostępnego przez Narodowy Fundusz Zdrowia rodzi niebezpieczną sytuację.

Zakłady opieki zdrowotnej zatrudniają specjalistyczną kadrę medyczną, posiadają wysokospecjalistyczną aparaturę i sprzęt medyczny oraz dostosowane do rodzaju prowadzonej działalności obiekty, które są wykorzystywane w niepełnym zakresie.



Apel do ministra skierowała rada powiatu kierowana przez Tomasza Cofałę. Nadwykonania w szpitalu pod dyrekcją Ryszarda Rudnika wyniosły 10 mln zł. Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podkreśla, że samorząd corocznie udziela szpitalowi wielomilionowego wsparcia

Mimo to czas oczekiwania na zabiegi planowe lub przyjęcia w specjalistycznej poradni ambulatoryjnej liczony jest nie w tygodniach, ale praktycznie w miesiącach, czy w niektórych specjalizacjach w latach.

Wprowadzone w ostatnim czasie ograniczenia w dostępie do diagnostyki ambulatoryjnej spowodują, iż czas oczekiwania na świadczenia zdrowotne ulegnie dalszemu wydłużeniu, a część osób niemogących doczekać się badań trafi na oddziały szpitalne bez wstępnej diagnostyki.

Decyzja dyrektora i postępowanie NFZ

Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej powinien jak najlepiej i jak najbardziej służyć lokalnej społeczności. Realnie oceniając rzeczywiste możliwości Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu oraz zakładając, iż wzorem lat ubiegłych Narodowy Fundusz Zdrowia sfinansuje przynajmniej część „nadwykonań”, dyrektor Ryszard Rudnik podjął decyzję o wykonywaniu przez podległy mu personel świadczeń zdrowotnych ponad przyznane limity i ryczałt, o czym wielokrotnie informował radnych powiatowych oraz lokalną społeczność.

Przyjęte założenia co do postępowania NFZ nie sprawdziły się i w konsekwencji Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu w roku 2025 r. poniósł stratę netto w wysokości 9 042 932,13 zł.

Na osiągnięty przez raciborski szpital wynik finansowy istotny wpływ miał brak pełnego finansowania świadczeń zdrowotnych wykonanych na rzecz pacjentów ponad wartość wynikającą z zawartych umów z NFZ, w tym umowy ryczałtu.

Łączna wartość niezapłaconych świadczeń wykonanych ponad przyznany limit i ryczałt wyniosła **10 709 803,05 zł**, w tym:

1. świadczenia limitowane – 5 555 658,83 zł, w tym:
   a. umowa główna – 5 352 992,01 zł,
   b. Oddział Opiekuńczo-Leczniczy – 153 373,54 zł,
   c. program lekowy – 49 293,28 zł;
2. umowa ryczałtu – 5 154 144,22 zł.

Widać jak duże jest zapotrzebowanie na świadczenia w powiecie i okolicy

Szpital Rejonowy im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu jest w stanie udzielać świadczeń zdrowotnych ponad narzucone limity, gdyż posiada odpowiednią liczbę wykwalifikowanego personelu, wysokospecjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną oraz odpowiednie pomieszczenia.

Dane z apelu wskazują również, jakie jest rzeczywiste, realne zapotrzebowanie mieszkańców powiatu raciborskiego i okolicznych gmin na świadczenia zdrowotne oferowane przez szpital rejonowy.

Jak pokazują doświadczenia lat poprzednich, proponowane przez NFZ wielkości świadczeń zdrowotnych możliwych do wykonania w danym roku przez zakłady opieki zdrowotnej nie zaspokajają potrzeb mieszkańców powiatów, na których terenie działają poszczególne jednostki.

Gdyby NFZ sfinansował 100% świadczeń wykonanych ponad przyznany limit oraz 100% przekroczenia ryczałtu, wynik finansowy raciborskiej jednostki uległby radykalnej zmianie i wyniósłby 1 666 870,92 zł zysku netto,

Przy częściowym rozliczeniu świadczeń wykonanych ponad przyznany limit na poziomie 70% oraz rozliczeniu przekroczenia ryczałtu na poziomie 100%, wynik finansowy byłby dodatni i wyniósłby 173,27 zł.

Natomiast przy rozliczeniu przekroczenia limitu na poziomie 70% oraz przekroczenia ryczałtu na poziomie 27%, strata szpitala zmniejszyłaby się do 3 651 352,01 zł.

Mając na względzie życie i zdrowie mieszkańców powiatu raciborskiego oraz konieczność zapewnienia stabilności finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu Rada Powiatu Raciborskiego apeluje o wykorzystanie dostępnych mechanizmów prawnych i finansowych do pełnego lub możliwie najszerszego rozliczenia świadczeń zdrowotnych wykonanych przez Szpital w 2025 r.

Ponad 10 milionów wsparcia z budżetu powiatowego

Samorząd powiatu raciborskiego podchodzi do przedstawionej powyżej sytuacji Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu z pełną odpowiedzialnością, nie ograniczając się wyłącznie do formułowania oczekiwań finansowych wobec organów państwa, tylko od wielu lat wspiera swoją jednostkę finansowo.

W latach 2023 – 2026 wsparcie to wynosiło:

1. 2023 r. – 1 765 534,20 zł;
2. 2024 r. – 4 316 496 zł;
3. 2025 r. – 1 894 656 zł;
4. do 30 czerwca 2026 r. – 2 300 000 zł.

(oprac. m)

eprasa.pl e2bd962e5c

Racibórz ma Dąb Pokoju. Oddano hołd ofiarom Tragedii Górnośląskiej

Inicjatywa jest częścią obchodów 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej, upamiętniającej dramatyczne wydarzenia z początku 1945 roku.

W wydarzeniu uczestniczyli: prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz, wicewojewoda śląski Michał Kopański, Eugeniusz Wita ze Stowarzyszenia na Rzecz Dziedzictwa i Tożsamości Lokalnej Racjonaliści.pl, radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Bronisław Karasek, Marek Kolorz – kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Raciborzu oraz Piotr Glapa – naczelnik wydziału komunalnego Urzędu Miasta Racibórz.

Racibórz znalazł się w gronie 80 miast i miejscowości, w których posadzono Dąb Pokoju – symbol pamięci o ofiarach Tragedii Górnośląskiej.

80. rocznica Tragedii Górnośląskiej upamiętnia wydarzenia z 1945 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej na Górny Śląsk. Tysiące mieszkańców regionu padło wtedy ofiarą mordów, gwałtów, grabieży oraz deportacji do obozów pracy w Związku Radzieckim.

Tragiczne wydarzenia 1945 roku dotknęły również mieszkańców Raciborza i okolic. Dąb Pokoju jest symbolem pamięci o ofiarach, ale także pokoju, pojednania i odpowiedzialności za przekazywanie prawdy historycznej kolejnym pokoleniom.

Sadzonki Dębów Pokoju zostały ufundowane przez Lasy Państwowe, natomiast okolicznościowe tabliczki sfinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Akcja sadzenia Dębów Pokoju odbywa się w całym regionie w ramach obchodów Roku Tragedii Górnośląskiej, ustanowionego przez Sejmik Województwa Śląskiego.

(red)



W sadzeniu Dębu Pokoju wzięli udział samorządowcy, wicewojewoda i działacz stowarzyszenia

Spacer rewitalizacyjny po ulicy z kinem i domem kultury. Czy na Londzina będzie jak na Nikiszowcu?

- **24 czerwca odbył się spacer rewitalizacyjny ulicą Ks. Józefa Londzina w Raciborzu.**
- **Wzięli w nim udział urzędnicy na czele z wiceprezydent Małgorzatą Rudnicką-Głowińską, członkowie miejskiego Komitetu Rewitalizacji oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Fabryka Inicjatyw Lokalnych – w ramach rewizyty studyjnej, którą Raciborzanie odbyli na Nikiszowcu w Katowicach.**
- **Rozmawiano o przyszłości tej części centrum miasta.**



Zaplecze raciborskiego kina Bałtyk, o którym ostatnio sporo się mówiło na forum miejscowego samorządu

Przestrzeń o dużym potencjale

Spacer był elementem działań związanych z realizacją Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Racibórz do 2030 roku.

Ulicę Ks. Józefa Londzina wybrano, bo znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku i ulicy Długiej, otaczają ją zabytkowe kamienice, a ważnymi punktami tej przestrzeni są małe, rzemieślnicze biznesy prowadzone od wielu lat oraz Kino „Bałtyk" i Dom Kultury „Strzecha".

– To przestrzeń o dużym potencjale, która wymaga jednocześnie przemyślanych działań modernizacyjnych i społecznych – informują w raciborskim ratuszu.

Spod bramy miejskiej po odrestaurowaną kamienicę

Zaproszeni na spacer przedstawiciele Stowarzyszenia Fabryka Inicjatyw Lokalnych podzielili się doświadczeniami zdobytymi podczas działań rewitalizacyjnych na Nikiszowcu, wskazując rozwiązania, które mogą znaleźć zastosowanie również w Raciborzu.

Spacer rozpoczął się na placu Wolności, w miejscu, gdzie niegdyś znajdowała się średniowieczna brama miejska. W trakcie przejścia uczestnicy poznawali historię ulicy, oglądali archiwalne fotografie i wymieniali się wspomnieniami związanymi z mijanymi miejscami.

W ramach wydarzenia zorganizowano zajęcia warsztatowe w Kinie „Bałtyk", podczas których uczestnicy wskazywali mocne strony tej części miasta oraz miejsca wymagające poprawy.

Spotkanie zakończyło się w odrestaurowanej kamienicy przy Pl. Wolności 5. To przykładem udanej prywatnej rewitalizacji z poszanowaniem historycznego charakteru budynku.

(red)

eprasa.pl e2bd962e5c

TURYSTYKA ROWEROWA

w Beskidach i Jesionikach

Morawy Północne



JESIONIKI

krajobraz pełen rowerzystów i historycznych miejsc

Pasmo górskie Jesioniki to jeden z najważniejszych obszarów dla turystyki rowerowej w Republice Czeskiej. W obrębie kraju morawsko-śląskiego chodzi głównie o tereny wokół miast Vrbno, Krnov, Osoblaha czy o część Jesioniku Niskiego. Cały ten obszar oferuje odwiedzającym rozległą sieć oznakowanych tras rowerowych prowadzących przez malowniczy krajobraz lasów, górskich łąk, dolin rzek i historycznych miast. W porównaniu z bardzo przepełnionymi miejscami turystycznymi w centralnej części Jesioników, morawsko-śląska część tego pasma górskiego wyróżnia się przede wszystkim spokojniejszym otoczeniem, zachowaną przyrodą oraz możliwością odkrywania mniej znanych, ale tym samym ciekawszych miejsc.

Turystyka rowerowa w kraju morawsko-śląskim oferuje szerokie możliwości dla rowerzystów rekreacyjnych i doświadczonych. Trasy prowadzą zarówno asfaltowymi drogami, jak i ścieżkami rowerowymi odpowiednimi dla rodzin z dziećmi, ale także po bardziej wymagających szlakach górskich przeznaczonych dla sportowo przygotowanych turystów. Istotną zaletą regionu jest jego różnorodność, dzięki czemu każdy rowerzysta może wybrać trasę odpowiadającą jego kondycji fizycznej i preferencjom.

➔

eprasa.pl e2bd962e5c

TURYSTYKA ROWEROWA

w Beskidach i Jesionikach

Morawy Północne

Innym interesującym obszarem jest region Vrbensko, którego centrum stanowi miasto Vrbno pod Pradědem. Stąd trasy rowerowe prowadzą do okolicznych lasów, górskich siodeł i przyrodniczo cennych miejsc. Trasy oferują piękne widoki na okolicę i pozwalają odwiedzić mniejsze górskie wioski, które do dziś zachowały swój tradycyjny charakter. Obszar ten jest szczególnie odpowiedni dla rowerzystów szukających spokojniejszego otoczenia, z dala od głównych centrów turystycznych.

Ważne miejsce wśród atrakcji turystycznych zajmuje także zamek Sovinec, który jest jednym z najważniejszych zabytków Jesionika Niskiego. Zamek został założony na początku XIV wieku i dziś jest jednym z najczęściej odwiedzanych zabytków w regionie. Rowerzyści mogą tam dotrzeć kilkoma oznakowanymi trasami prowadzącymi przez malowniczy krajobraz Jesioniku Niskiego. Zwiedzanie zamku można połączyć na przykład z wycieczką do wodospadów Rešovské vodpopády, które należą do najpiękniejszych atrakcji przyrodniczych tej części kraju morawsko-śląskiego.

Popularnym celem rowerzystów jest również region Osoblažsko, który oferuje głównie mniej wymagające trasy odpowiednie dla rodzin z dziećmi oraz rowerzystów rekreacyjnych. Niewątpliwą atrakcją tego obszaru jest wąskotorowa kolej Osoblažka, jedna z ostatnich sprawnych wąskotorówek w Republice Czeskiej. Rowerzyści mogą połączyć swoją wycieczkę z przejażdżką historycznym pociągiem lub odwiedzić jedną z wiosek rozrzuconych w rolniczym krajobrazie północnej części regionu. Dzięki minimalnemu natężeniu ruchu i lekko pofalowanemu terenowi, region Osoblažsko jest jednym z idealnych miejsc na relaksacyjną turystykę rowerową.



Nie mniej interesujący jest region Krnovsko oraz okolice miasta Krnov. Trasy rowerowe prowadzą tutaj wzdłuż rzek, przez lasy oraz przez historyczne części miast i wsi. Popularnym celem jest wieża widokowa Hansa Kudlicha koło wioski Úvalno, skąd rozciągają się widoki na Jesionik Niski, region Krnovsko i sąsiednią Polskę. Zaletą tego obszaru jest także bliskość granicy państwowej oraz możliwość połączenia z transgranicznymi trasami rowerowymi prowadzącymi do Polski.

Ważną rolę w rozwoju turystyki rowerowej odgrywa także Rowerowa Magistrala Śląska, która łączy najciekawsze miejsca w północnej części kraju morawsko-śląskiego. Trasa prowadzi ze wschodniej części kraju morawsko-śląskiego przez regiony Těšínsko, Opavsko, Krnovsko aż do górskie tereny Jesioników i daje rowerzystom możliwość poznania różnorodnego krajobrazu i dziedzictwa kulturowego regionu. Dzięki połączeniu z innymi regionalnymi i międzynarodowymi szlakami rowerowymi stanowi ważną część infrastruktury rowerowej kraju morawsko-śląskiego.

Wielką zaletą turystyki rowerowej w Jesionikach jest połączenie aktywności sportowych z odkrywaniem zabytków kulturowych, historycznych i technicznych. Podczas jednej wycieczki odwiedzający mogą odkryć średniowieczne zamki, miejsca pielgrzymkowe, techniczne zabytki związane z górnictwem lub historyczne miasta o bogatej architekturze. Jednocześnie mają okazję poznać unikalny charakter przyrody Jesioników, która charakteryzuje się rozległymi kompleksami leśnymi, czystym powietrzem oraz licznymi obszarami chronionymi.

Pasmo górskie Jesioniki w kraju morawsko-śląskim jest więc atrakcyjnym celem dla wszystkich miłośników jazdy na rowerze. Połączenie wysokiej jakości sieci tras rowerowych, zachowanej przyrody, mniejszej liczby turystów oraz bogatego dziedzictwa kulturowego i historycznego tworzy idealne warunki do jednodniowych i wielodniowych wypraw rowerowych. Właśnie ta różnorodność lokalnego krajobrazu oraz powiązania atrakcji przyrodniczych i historycznych sprawiają, że ta część Jesioników jest ważną częścią oferty turystycznej kraju morawsko-śląskiego.



Moravskoslezský kraj | Severní Morava | https://severnimorava.travel/pl

eprasa.pl e2bd962e5c

OSP Roszków najlepsze w gminnych zawodach



Strażacy rywalizowali o puchar ufundowany przez wójta Grzegorza Utrackiego. *FOT. UG KRZYŻANOWICE*

20 czerwca na boisku LKS w Owsiszczach odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Wójta Gminy Krzyżanowice.

W kategorii seniorów najlepsza okazała się OSP Roszków, uzyskując wynik 97,29 pkt. Drugie miejsce zajęła OSP Krzyżanowice, a trzecie OSP Bieńkowice. W klasyfikacji kobiet zwyciężyła drużyna OSP Owsiszcze, przed Krzyżanowicami i Roszkowem.

Wśród Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych chłopców pierwsze miejsce zdobył Bolesław, drugie Rudyszwałd, a trzecie Roszków. W rywalizacji dziewcząt najlepsza była MDP Roszków, przed Krzyżanowicami i Tworkowem.

(red)

32 pary przeżyły wspólnie ponad pół wieku





Jubilaci z Gminy Krzyżanowice uhonorowani państwowymi medalami. *FOT. UG KRZYŻANOWICE (2)*

W Urzędzie Gminy Krzyżanowice odbyła się uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odebrały 32 pary z terenu gminy, które w 2025 roku świętowały jubileusz 50-lecia małżeństwa.

Medale w imieniu Prezydenta RP wręczył wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Dorotą Dwulecki.

Medale otrzymali:

- **Z Bieńkowic:** Wiesław i Bogusława Sochaccy, Rudolf i Irena Uher, Hubert i Rita Zebrała
- **Z Chałupek:** Zbigniew i Helena Chwilowie, Zbigniew i Janina Kowalowie, Marek i Helena Michałkowie, Wiesław i Maria Tomalewiczowie, Józef i Danuta Zygmundowie
- **Z Krzyżanowic:** Jan i Maria Bańczykowie, Agnieszka Krupa, Henryk i Maria Kupcowie, Henryk i Irena Matuszkowie, Bernard i Urszula Mokroszowie, Józef i Urszula Szmukowie, Jerzy i Urszula Szułowie, Bernard i Urszula Waliczkowie
- **Z Krzyżanowic:** Krystian i Janina Fieglerowie, Ryszard i Elwira Klenczowie
- **Z Rudyszwałdu:** Paweł i Jadwiga Kozubkowie, Teofil i Anna Kudelkowie, Ludwik i Teresa Mirowie
- **Z Tworkowa:** Brunon i Cecylia Chrzibkowie, Alojzy i Marta Kaliszowie, Hubert i Matylda Kaszowie, Franciszek i Monika Pawlikowie, Henryk i Łucja Pietraszowie
- **Z Zabełkowa:** Andrzej i Gabriela Brańscy, Alojzy i Zofia Burszykowie, Paweł i Henryka Otawowie.

(red)

WIDOWISKOWA RYWALIZACJA NA OŚWIETLONYM TORZE

XIV Nocne Zawody Strażackie w Bolesławiu od lat należą do najbardziej widowiskowych wydarzeń sportowo-pożarniczych w powiecie raciborskim. O godzinie 22:00 publiczność obejrzała pokaz sztucznych ogni, po którym rozpoczęła się zasadnicza część zawodów. Drużyny zmierzyły się w ćwiczeniu bojowym na czas, walcząc o jak najlepszy wynik, miejsca na podium oraz rekord toru.

Do rywalizacji stanęło łącznie 55 drużyn, w tym 16 drużyn kobiecych. W klasyfikacji kobiet najlepszy wynik osiągnęła OSP Bolesław, która ukończyła zadanie z czasem 24,14 s.



Nocne zawody w Bolesławiu to nie tylko rywalizacja, ale też zabawa. *FOT. UG KRZYŻANOWICE*

Drugie miejsce zajęła OSP Roszków z czasem 26,57 s, a trzecie OSP Krzanowice z wynikiem 27,07 s. Kolejne miejsca zajęły OSP Sudół oraz OSP Łąki Kozielskie.

W klasyfikacji mężczyzn najlepsza okazała się OSP Samborowice, uzyskując czas 19,93 s. Drugie miejsce zajęła OSP Krzanowice, a trzecie gospodarze – OSP Bolesław. Obie drużyny uzyskały wynik 20,11 s. Tuż za podium znalazły się OSP Rudyszwałd oraz OSP Pietraszyn. Ubiegłoroczny rekord toru należący do OSP Bolesław pozostał niepobity.

(red)

eprasa.pl e2bd962e5c

NOWE BOISKO W KORNICACH JUŻ OTWARTE



Otwarcie Boiska Wielofunkcyjnego w Kornicach 25.06.2026

25 czerwca 2026 roku w Kornicach odbyło się uroczyste otwarcie nowego boiska wielofunkcyjnego. Inwestycja zrealizowana przez Gminę Pietrowice Wielkie została oficjalnie oddana do użytku, stając się kolejnym ważnym elementem lokalnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Nowy obiekt powstał przy ul. Głównej, pomiędzy istniejącym boiskiem piłkarskim a placem zabaw. Ma wymiary 24×44 metry i został wyposażony w nowoczesną nawierzchnię poliuretanową EPDM. Boisko umożliwia grę w piłkę nożną, koszykówkę oraz inne gry zespołowe, a dzięki zamontowanym piłkochwytom i wyposażeniu sportowemu zapewnia bezpieczne użytkowanie.

Koszt realizacji inwestycji wyniósł 856 884,84 zł, a wykonawcą prac była firma Mizar Sp. z o.o. z Zielonej Góry.

Uroczystego otwarcia dokonał wójt Gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda, oficjalnie przekazując obiekt do użytku mieszkańcom. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele samorządu, osoby zaangażowane w realizację inwestycji oraz mieszkańcy Kornic.

(D. Żymełka)

Pawłów z nową atrakcją.
Placem zabaw na zapleczu

W środę, 25 czerwca 2026 roku, w Pawłowie odbyło się uroczyste otwarcie nowego placu zabaw, który został oficjalnie oddany do użytku mieszkańcom miejscowości. Obiekt powstał na zapleczu plebanii, w sąsiedztwie powstającego centrum spotkań.

Uroczystego otwarcia dokonał wójt Gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda, oficjalnie przekazując obiekt do użytku mieszkańcom. Uroczystość zgromadziła również dzieci, rodziców oraz mieszkańców, którzy wspólnie świętowali oddanie obiektu do użytku. Symbolicznego poświęcenia dokonał proboszcz, nadając wydarzeniu podniosły charakter. Nie zabrakło również radosnych momentów – dzieci od razu wypróbowały nowe urządzenia, w tym zjeżdżalnie i huśtawki.

Nowy plac zabaw został wyposażony w nowoczesne i bezpieczne elementy dostosowane do różnych grup wiekowych. Przestrzeń ma sprzyjać aktywności ruchowej, integracji lokalnej społeczności oraz wspólnemu spędzaniu czasu przez całe rodziny.

Koszt realizacji inwestycji wyniósł około 250 tys. zł.

Otwarcie nowego Placu Zabaw w Pawłowie 25.06.2026

(D. Żymełka)



Otwarcie nowego Placu Zabaw w Pawłowie 25.06.2026



Kobieca drużyna OSP Samborowice

Trzy razy OSP Samborowice pierwsze.
Pietrowickie zawody gminne

W sobotę, 27 czerwca 2026 roku, na boisku LKS w Samborowicach odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Gminy Pietrowice Wielkie. Punktualnie o godzinie 10:00 rozpoczęła się rywalizacja druhen i druhów reprezentujących jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z całej gminy. Wydarzenie zgromadziło liczne grono mieszkańców, sympatyków pożarnictwa oraz rodziny strażaków, którzy gorąco dopingowali uczestników.

Strażackie zawody sportowo-pożarnicze tradycyjnie stanowią sprawdzian umiejętności, sprawności oraz skutecznej współpracy w drużynie. W zawodach udział wzięły męskie drużyny pożarnicze grupy „A", kobiece drużyny pożarnicze grupy „C", a także młodzieżowe drużyny dziewcząt i chłopców. Przez cały czas trwania zawodów na boisku panowała sportowa atmosfera i zdrowa rywalizacja.

WYNIKI ZAWODÓW

Mężczyźni
- Samborowice II – 96,94
- Samborowice I – 108,06
- Gródczanki – 110,90

Kobiety
- Samborowice I – 115,27
- Samborowice II – 117,72
- Cyprzanów – 133,03

CTIF – chłopcy
- Samborowice – 1027 pkt.
- Maków II – 1022 pkt.
- Maków I – 1005 pkt.

CTIF – dziewczęta
- Krowiarki – 1009 pkt.
- Żerdziny – 1002 pkt.
- Samborowice – 984 pkt.

Dawid Żymełka

eprasa.pl e2bd962e5c

Burmistrz Krzanowic: Aktywizacja seniorów jest równie ważna, co dbałość o ich zdrowie

■ Z Andrzejem Strzedullą – burmistrzem Miasta Krzanowice rozmawiamy o polityce senioralnej samorządu. Gmina posiada własny zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, realizuje liczne projekty z myślą o swych dojrzałych mieszkańcach, a w działaniach integracyjnych wykorzystuje przygraniczne położenie. Krzanowice są także kolejnym samorządem, który włączył się w projekt Fundacji Śląsk 2035 – „Koperta Życia".

– W polityce senioralnej są takie trzy dziedziny: zdrowie, opieka i zagospodarowanie czasu wolnego. Gdyby panu przyszło wybrać z nich priorytet, to na który by pan postawił?

– Oczywiście najważniejsze jest zdrowie. W naszej gminie usługi związane z troską o zdrowie seniorów w dużym zakresie realizuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który wspiera mieszkańców na pierwszej linii codziennych potrzeb. Oferuje przy tym szeroki wachlarz usług, z których mogą korzystać nasi seniorzy.

– Poprzez GOPS samorząd realizuje te programy, które są oferowane z finansowaniem ze strony budżetu państwa, czy środków marszałkowskich. Proszę scharakteryzować opcje oferowane przez Krzanowice.

– Przez GOPS realizujemy programy finansowane z budżetu państwa, województwa, oraz środków własnych. Są to przede wszystkim podstawowe usługi opiekuńcze, cieszące się dużym zainteresowaniem. Obejmują pomoc w codziennych sprawach, takich jak zakupy, porządki w domu czy mieszkaniu. To ogromne wsparcie zwłaszcza dla osób starszych i samotnych.

Od kilku lat rozszerzamy ofertę o kolejne formy pomocy. Wprowadziliśmy opiekę wytchnieniową, usługę asystenta osoby z niepełnosprawnością oraz program Korpus Wsparcia Seniorów. Zaczynaliśmy od opieki wytchnieniowej, zakładając, że zainteresowanych będzie kilka osób. Okazało się jednak, że potrzeby są znacznie większe. Program odciąża opiekunów osób chorych, a z roku na rok obserwujemy coraz większe zapotrzebowanie.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy usługę asystenta osoby z niepełnosprawnością. To bardziej rozbudowana forma wsparcia, pomagająca osobom z niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu i realizacji podstawowych potrzeb życiowych.

Trzecim programem jest Korpus Wsparcia Seniorów. W jego ramach przekazujemy osobom starszym, mieszkającym samotnie, tzw. opaski życia.

– Gdyby spojrzeć na dane demograficzne dotyczące gminy, to jak duży udział w społeczności krzanowickiej stanowią seniorzy?

– Patrząc na strukturę demograficzną naszej gminy, widzimy wyraźnie, że liczba mieszkańców w najmłodszych grupach wiekowych maleje, natomiast przybywa osób starszych. To trend, który wymaga odpowiedzialnego planowania działań na rzecz seniorów.

– Zaczął pan od tego, że kwestia zdrowia w polityce senioralnej jest kluczowa. Korzystacie w tych działaniach ze wsparcia Caritasu.

– Współpraca z Caritas obejmuje domową opiekę pielęgniarską oraz prowadzenie gabinetu rehabilitacyjnego. Do końca ubiegłego roku funkcjonował on na terenie naszej gminy, a obecnie działa wspólnie z Gminą Krzyżanowice w Tworkowie. Samorząd co roku wspiera oba te obszary działalności w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Najważniejsze są jednak usługi pielęgniarskie świadczone w domach pacjentów. To realna pomoc przy podstawowych czynnościach medycznych dla mieszkańców, którzy często mieszkają samotnie i nie mają możliwości skorzystania z takiego wsparcia w inny sposób.

Naszym wyróżnikiem jest także zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy – jeden z dwóch takich obiektów w powiecie. To placówka samorządowa. W ubiegłym roku odkupiliśmy budynek od zgromadzenia sióstr i chcemy rozwijać tę działalność, choć mierzymy się z problemami finansowania świadczeń medycznych. Dotykają one również nas, ponieważ płatnikiem jest Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Jakie jest obłożenie w tej placówce? Pewnie stuprocentowe?

– Obłożenie zakładu wynosi praktycznie 100 proc., a przez długi czas przekraczało nawet możliwości kontraktu. Mamy 39 łóżek kontraktowych, natomiast statut przewiduje 43 miejsca. Do tej pory niemal wszystkie były stale zajęte. Obecnie, ze względu na brak finansowania świadczeń ponadlimitowych przez NFZ, musieliśmy zmniejszyć liczbę przyjmowanych pacjentów. Warto podkreślić, że są to osoby nie tylko z naszej gminy. O przyjęciu decyduje stan zdrowia, dlatego trafiają do nas pacjenci z całego regionu.

– Jeśli chodzi o tę sferę czasu wolnego seniorów to pomysłowością wykazuje się tu Centrum Biblioteczno-Kulturalne.

– Organizowane są stałe zajęcia służące poprawie aktywności fizycznej i zdrowia, takie jak pilates, nordic walking czy ćwiczenia wzmacniające kręgosłup. W ciągu ostatniego półtora roku realizowany był także duży projekt, którego głównymi uczestnikami byli seniorzy. Brali udział w warsztatach, wyjazdach i szkoleniach, rozwijali swoje pasje i zdobywali nowe umiejętności. Był to projekt, który bardzo dobrze zintegrował naszych mieszkańców.

Jego wartość wyniosła 1,8 mln zł. Dominowały działania miękkie – warsztaty, spotkania i wyjazdy – ale w ramach projektu wyremontowano również salę w DK Borucin na centrum aktywności.

Był to jeden z nielicznych projektów w skali województwa, w którym musieliśmy odmawiać udziału kolejnym chętnym. Zazwyczaj problemem jest brak uczestników, u nas natomiast zainteresowanie było tak duże, że mimo zwiększenia limitu miejsc nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich.

Drugim ważnym filarem polityki senioralnej jest miejscowe koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, którym kieruje Krystyna Mandrysz. Organizacja działa bardzo aktywnie, regularnie spotyka się i przygotowuje wydarzenia dla swoich członków. W miarę możliwości wspieramy tę działalność, udostępniając lokale i obiekty kulturalne.

– To świadczy o integracji tej społeczności, ci ludzie dobrze się ze sobą czują.

– Mieszkańcy przekonali się, że są to wartościowe zajęcia. Jedni zachęcali drugich do uczestnictwa, co pokazuje, że oferta rzeczywiście odpowiada na potrzeby seniorów. To także zasługa Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego. Jego pracownicy potrafią integrować mieszkańców, budować wokół swojej oferty zaangażowaną społeczność i proponować ciekawe wydarzenia. Pani dyrektor Danuta Adamczyk działa z ogromną pasją i bardzo dobrze wyczuwa potrzeby mieszkańców, dzięki czemu oferta jest trafiona i cieszy się dużym zainteresowaniem.

– Gmina prowadzi dużo inwestycji. Czy przy ich realizacji uwzględniane są potrzeby osób niepełnosprawnych, w podeszłym wieku?

– W tym roku zakończyliśmy dwie inwestycje w obiektach kulturalnych – w Domu Kultury w Bojanowie oraz w budynku, w którym mieszczą się m.in. Pensjonat Moravia i sala bankietowa. Oba obiekty zostały wyposażone w podnośniki dla osób z ograniczeniami ruchowymi, dzięki czemu są dziś w pełni dostępne, podobnie jak ich zaplecze sanitarne.

– Zapytam jeszcze o inicjatywę, w którą włączył się krzanowicki samorząd – Kopertę Życia, realizowaną przez Fundację Śląsk 2035. Jak pan ocenia taką akcję informacyjną dedykowaną do środowiska seniorów?

– W sytuacjach kryzysowych wszystkim towarzyszy duży stres. Często zapominamy nawet podstawowe informacje o stanie zdrowia naszych bliskich. Dlatego warto wcześniej, spokojnie wypełnić Kopertę Życia i umieścić ją w łatwo dostępnym miejscu dla ratowników. W razie potrzeby pomocą przy jej wypełnieniu służą pracownicy naszego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zachęcam wszystkich do skorzystania z tej inicjatywy. W sytuacji zagrożenia może ona znacząco ułatwić ratownikom szybkie i skuteczne udzielenie pomocy.

Rozmawiał Mariusz Weidner



■ Zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy jest jednym z filarów polityki senioralnej w samorządzie Krzanowic. Na zdjęciu burmistrz Andrzej Strzedulla podczas wizyty w placówce

eprasa.pl e2bd962e5c

Egzaminacyjny poker w powiecie. Dlaczego na starcie brakuje 7 punktów?

Wyobraźmy sobie typową sytuację: piętnastolatek marzy o klasie mundurowej w raciborskim „Ekonomiku". Egzamin poszedł „średnio", ale towarzyszy mu przekonanie: „to technikum, przyjmą każdego". W dniu ogłoszenia wyników przychodzi szok – odpadasz przez brak kilku punktów.

To nie jest czysta fikcja

Właśnie taki mechanizm zadziałał w Raciborzu, gdy do klas mundurowych zgłosiło się w poprzednim roku znacznie więcej chętnych niż było miejsc, a o przyjęciu decydowały pojedyncze punkty. Część kandydatów, mimo niezłych wyników, musiała szukać miejsca w innej szkole. Walka o indeksy toczy się dziś nie tylko na korytarzach II LO i I LO, ale w każdej dobrej szkole średniej naszego powiatu.

Gdzie zaczyna się ten rekrutacyjny dramat? Odpowiedzi warto szukać już na etapie egzaminu ósmoklasisty – dane OKE Jaworzno pokazują coś, co obala prosty mit, jakoby małe roczniki automatycznie gwarantowały lepsze wyniki.

Co mówią liczby

W powiecie raciborskim szkoły z rocznikami poniżej 15 uczniów osiągnęły średnio 54,01% z języka polskiego i zaledwie 40,93% z matematyki. Dla porównania, duże szkoły zanotowały odpowiednio 65,44% oraz 50,91%. To różnica przekraczająca 10 punktów procentowych.

W rekrutacji każdy procent z matematyki i polskiego przekłada się na 0,35 punktu. Licząc najprościej: uczeń z małej klasy statystycznie traci na starcie około 7 punktów rekrutacyjnych względem rówieśnika z większej szkoły. Tyle mogło zaważyć na tym, czy drzwi wymarzonej szkoły się otworzą, czy nie.

Zanim ktoś wyciągnie zbyt proste wnioski

Trzeba tu od razu zastrzec: te liczby pokazują korelację, a nie prostą przyczynowość. Mała szkoła sama w sobie nie skazuje nikogo na porażkę, a duży rozmiar placówki to tylko jeden z wielu czynników wpływających na wynik. Małe szkoły częściej działają na wsi, gdzie na wyniki wpływają też dojazdy, dostęp do zajęć dodatkowych czy sytuacja rodzin – nie tylko liczba uczniów w klasie. To ważne zastrzeżenie, bo statystyka regionu i tak jest wymowna, nawet bez naciągania jej pod z góry przyjętą tezę.

Zresztą sama statystyka dostarcza pięknych wyjątków od reguły. Szkoła Podstawowa w Rudniku, wysyłając na egzamin zaledwie 11 uczniów, uzyskała z matematyki kapitalne 61,91%. Z kolei 13 ósmoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Pawłowie (gmina Pietrowice Wielkie) osiągnęło 69,38% z języka polskiego – wynik, którego mogłyby pozazdrościć niejedne miejskie placówki. Te przykłady pokazują, że przy zaangażowanej kadrze i uczniach mały format też potrafi zdziałać wiele – choć w skali całego regionu takie wyniki pozostają wyjątkiem, a nie regułą.

Silne ośrodki, powtarzalny wzorzec

Prawidłowość dotycząca większych, skonsolidowanych placówek widoczna jest w całym regionie. Gminy Pietrowice Wielkie i Krzyżanowice wyprzedziły w średnich z polskiego (odpowiednio 66,56% oraz 66,51%) sam Racibórz (64,85%) – tam na 64 zdających przypadają zaledwie



Artur Wierzbicki jest radnym powiatowym, przewodniczącym komisji budżetowej; reprezentuje klub radnych „Koalicja 15 października"

dwie szkoły. W gminie Kuźnia Raciborska wyróżnia się Szkoła Podstawowa w Rudach – duża jednostka z 30 zdającymi, która osiągnęła 62,80% z matematyki i 71,57% z polskiego.

Dlaczego większe placówki częściej wypadają lepiej w statystykach ogółem? Częściowo odpowiadają za to logistyka i kadry: duża szkoła to zwykle pełne etaty dla nauczycieli przedmiotowych, lepsza infrastruktura i więcej środków na zajęcia dodatkowe.

Problem nie tylko lokalny

To zjawisko widać wzdłuż całej granicy śląsko-opolskiej. W sąsiednim powiecie kędzierzyńsko-kozielskim aż 40% szkół to placówki z rocznikami poniżej 15 osób, a w powiecie nyskim wskaźnik ten sięga 58,82%. Wszędzie tam mniejsze oddziały statystycznie notują słabsze średnie wyniki.

Dyskusja o organizacji sieci szkolnej zawsze budzi wielkie emocje i opór – i to jest w pełni zrozumiałe, bo dotyka naszych lokalnych społeczności. Jednak liczby z OKE Jaworzno nie kłamią. W rekrutacyjnym wyścigu do szkół średnich liczą się czyste fakty. Optymalizacja szkół to nie księgowe skąpstwo samorządowców, lecz próba wręczenia dzieciom z całego powiatu twardej waluty, którą zapłacą za wstęp do wymarzonej klasy w szkołach prowadzonych przez Powiat Raciborski. Dorosła kariera i życiowe szanse nie zaczynają się na studiach. One zaczynają się w dobrze zorganizowanej podstawówce.

Artur Wierzbicki

W wąwozie królowej, na wzgórzu z krzyżami i rejsem po Wiśle

4 i 5 lipca pod patronatem honorowym starosty raciborskiego odbyła się wycieczka krajoznawcza z PTTK Racibórz której celem było zwiedzanie Sandomierza i Kazimierza.

Raciborzanie wyjechali z miasta już o 4.00 rano. W Sandomierzu byli o 10.15. Wyszli w miasto z licencjonowanymi przewodniczkami w podziale na dwie grupy. - Zwiedzanie objęło trasę min. Wąwozu Królowej Jadwigi, kościołów, podziemi, rynku, Bramy Opatowskiej. Później był czas wolny, posiłek i odpoczynek - relacjonuje Andrzej Kuśnierz prezes PTTK.

Popołudniem wycieczkowicze trafili do miejscowości Kazimierz, gdzie nastąpiło zakwaterowanie, obiadokolacja i nocleg.

W drugim dniu po śniadaniu, znów w asyście z licencjonowanym przewodnikiem zwiedzano Zamek, Basztę, Wzgórze Trzech Krzyży i rynek. - Było jeszcze przejście na przystań i rejs statkiem o nazwie „Pirat" po Wiśle. Następnie przerwa i spacer. Po 15.15 wyjechaliśmy do Raciborza - przekazuje nam A. Kuśnierz.

W wycieczce brało udział 70 osób które przemieszczały się autokarem i busem.

Najstarszym uczestnikiem była osoba z rocznika 1946 a najmłodszy okazał się Łukasz - rocznik 2013.

(red)



eprasa.pl e2bd962e5c

„Miłość jest w życiu najważniejsza”. 8 par świętowało w Raciborzu 50-lecie pożycia małżeńskiego

– To zawsze jest taka dobra i wyruszająca okoliczność, kiedy obchodzimy tego typu jubileusze. Dziś jest to coraz rzadsza okoliczność – mówił jubilatom na Złotych Godach prezydent miasta Jacek Wojciechowicz. Uroczystość w Pałacu Ślubów odbyła się 2 lipca.

Włodarz podziękował im za to, że przez 50 lat byli przykładem dla swoich bliskich, dla sąsiadów, dla całej społeczności Raciborza.

– Jesteście przykładem tego, jak dobrze podjętą decyzję trzeba szanować, kontynuować i być jej wiernym przez 50 lat. Najchętniej życzyłbym wam, żeby te następne 50 lat, mogliście przeżyć dalej w szczęściu i przede wszystkim zdrowiu, bo myślę, że to zdrowie jest w życiu zaraz po miłości najważniejsze. Miłość na pewno wzajemna wam w tym dobrym zdrowiu pewnie pomagała. Życzę jeszcze długich, długich lat wspólnego życia – podsumował Jacek Wojciechowicz. Życzenia jubilatom złożył także wicewojewoda śląski Kopański, który stał się ostatnio stałym gościem raciborskich Złotych Godów.



Zbiorowe zdjęcie uczestników uroczystości w Pałacu Ślubów



Wśród jubilatów znalazł się Eryk Pośpiech z żoną Moniką. Pan Eryk jest w Raciborzu znany z długoletniej działalności w orkiestrze dętej „Plania”



Impreza w USC była okazją by odnowić przysięgę małżeńską sprzed pół wieku

Rozmawialiśmy z obchodzącymi jubileusz małżeński

Maria Dziki: Mój przyszły mąż był drużbą, a ja drużką na weselu koleżanki z pracy. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Zakochaliśmy się w sobie wtedy i tak jest do dziś. Już po roku sami staliśmy na ślubnym kobiercu. – Fajna była dziewczyna, do dziś taka jest. Ważne było też słowo, które człowiek na początek znajomości zamieni – chwali małżonkę pan Lesław.

Pani Maria pracowała w zakładach dziewiarskich, w przedszkolu i kietrzańskim kombinacie. Jej mąż też był tam zatrudniony. Przez dwadzieścia lat prowadzili własny sklep. Do Raciborza przyjechali 20 lat temu, by spędzić tu jesień życia. Wychowali trzech synów, mają czworo wnucząt. – Żeby związek trwał pół wieku, trzeba się ze sobą dogadać – uważa jubilatka. Jej mąż dorzuca: a ja radzę być punktualnym, to jest bardzo ważne.

Panią **Annę Pazurek** mąż ujął m.in. jazdą na motorze. Później był ślub – w kościele w Sławikowie i w rudnickim urzędzie stanu cywilnego. Małżonkowie byli młodzi – ona 20-latka, on 2 lata starszy. Pan Jan ponad ćwierć wieku przepracował jako górnik. Żona urodziła czworo dzieci, a dziś dziadkowie cieszą się z aż siedmiorga wnucząt. Od 1978 rok są Raciborzanami. – Zawsze wszystko staraliśmy się robić razem. Nawet teraz wspólnie jeździmy na rowery i basen – podkreślają jubilaci.

Halina i Jan Pączko wywodzą się z tej samej miejscowości. – W pewnym momencie jakoś to „pikło” – śmieje się senior. Pani Halina pracowała początkowo na poczcie. Urodziła dwoje dzieci – rok po roku. Syn państwa Pączko – Artur, swego czasu był lokalnie cenionym piłkarzem – napastnikiem m.in. Unii Racibórz i Startu Pietrowice Wielkie. – W związku trzeba zrozumieć, że nie ma już „ja i ty”, tylko „my”. Wtedy to przyniesie owoce – radzą innym jubilaci.

Monika i Eryk Pośpiechowie są z Płoni. Miłość zrodziła się na przepustce mężczyzny, który odbywał służbę wojskową. – Była zabawa, a mnie koleżanka zabrała, żebym pomogła jej w szatni i tak się zapoznaliśmy – wspomina pani Monika. Ślub brali w październiku, w poniedziałek, piątego. Są już razem 62 lata. Pan Eryk jest znany w Raciborzu z działalności publicznej, w ZEW-ie, miejscowej orkiestrze „Plania” i radzie miejskiej. **(ma.w)**



Po wręczeniu medali kierownik USC – Katarzyna Kalus zaprasza pary na rozmowę przy ciastku i kawie

OGŁOSZENIE

Na podstawie art.35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

URZĄD GMINY RUDNIK

informuje, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do użytkowania (pomieszczenia w budynku położonym na dz. nr 253 obręb Grzegorzowice).

eprasa.pl e2bd962e5c

Senator Siedlaczek czytał dzieciom o ekologii

W bibliotece w Rudach odbyło się spotkanie w ramach XXV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, poświęcone tematyce ekologii i ochrony środowiska. Gościem wydarzenia był mieszkaniec Rud, senator RP Henryk Siedlaczek, który spotkał się z przedszkolakami z miejscowego przedszkola.

22 czerwca Biblioteka w Rudach zorganizowała spotkanie w ramach XXV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. W wydarzeniu uczestniczył senator RP Henryk Siedlaczek, który spotkał się z najmłodszymi czytelnikami biblioteki. W zajęciach wzięły udział dwie grupy przedszkolne z miejscowego przedszkola. Choć początkowo spotkanie miało formę głośnego czytania, szybko przerodziło się w rozmowę o ekologii i ochronie środowiska. Senator zaprezentował dzieciom bajkę „Przygody pingwina Pingo. Nieznośne śmieci w oceanach”, wykorzystując teatrzyk Kamishibai, japońską formę opowiadania historii z użyciem ilustracji.

– Tematyka opowieści poruszająca problem zanieczyszczenia oceanów stała się inspiracją do rozmowy o ochronie środowiska, odpowiedzialności za przyrodę oraz wpływie człowieka na los zwierząt i ekosystemów. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem słuchały historii, aktywnie uczestniczyły w spotkaniu i zadawały wiele ciekawych pytań – relacjonuje Katarzyna Machecka, bibliotekarka.

Jak dodaje bibliotekarka, na uczestnikach wrażenie zrobił kontakt gościa z dziećmi, jego otwartość oraz umiejętność prowadzenia dialogu z najmłodszymi. – Dzięki temu spotkanie miało walor edukacyjny, wychowawczy i integracyjny – przyznaje. Jak zauważa, spotkanie pokazało, że wspólne czytanie może być okazją do rozmowy o ważnych sprawach i kształtowania postaw proekologicznych już od najmłodszych lat. **(oprac. d)**



■ 22 czerwca biblioteka w Rudach zorganizowała spotkanie w ramach XXV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom z udziałem senatora RP Henryka Siedlaczka.

LODY Z RACIBORZA WŚRÓD NAJLEPSZYCH W KRAJU. SZYPUŁA LAUREATEM AGROLIGI 2025



– To był dla nas niezwykle wzruszający i dumny moment – komentuje Tomasz Szypuła, odnosząc się do uroczystej gali wręczenia nagród zwycięzcom AgroLigi 2025. Konkurs ma 33-letnią historię i wyróżnia najlepszych przedstawicieli sektora rolnego. W tej edycji nagrodzono 12 rolników i 17 przedsiębiorstw, wśród nich Tomasza Szypułę, który prowadzi m.in. lodziarnię „Miś” przy supermarkecie Leclerc w Raciborzu. Przedsiębiorcy gratulował m.in. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. O jego lodach TVN mówi z kolei, że to „polskie lody, którymi zachwyca się świat”.

W kategorii Firma Tomasz Szypuła otrzymał tytuł Laureata Krajowego. – To ogromne wyróżnienie i dowód na to, że pasja, ciężka praca oraz działanie z sercem mają prawdziwe znaczenie – komentuje.

Tworzą coś więcej niż tylko lody

– Ta nagroda nie należy jednak tylko do nas. Chcemy z całego serca podziękować naszej rodzinie za nieustanne wsparcie, naszym pracownikom za codzienne zaangażowanie i wspólne budowanie tego miejsca oraz wszystkim naszym gościom, którzy odwiedzają naszą lodziarnię i razem z nami wspierają lokalnych plantatorów i rolników. To dzięki wam możemy robić coś więcej niż tylko tworzyć lody – dodaje przedsiębiorca. Oprócz lodziarni „Miś” w Raciborzu prowadzi on także lodziarnię „Pod Orzechem” w Baborowie w województwie opolskim. Historia rodzinnego biznesu sięga 1974 roku, kiedy działalność rozpoczęli jego rodzice właśnie w Baborowie.

W gronie mistrzów kraju

Konkurs AgroLiga, współorganizowany przez Stowarzyszenie AgroBiznesKlub, ma wieloletnią tradycję. Pierwsza edycja odbyła się w 1993 roku. Od tego czasu wzięły w nim udział tysiące rolników i firm z sektora przetwórczego. Laureaci wybierani są w dwuetapowym procesie. Na poziomie wojewódzkim kandydaci oceniani są przez przedstawicieli ośrodków doradztwa rolniczego, urzędów marszałkowskich lub wojewódzkich oraz laureatów poprzednich edycji. Następnie kapituła konkursowa wybiera mistrzów wojewódzkich. Spośród nich wyłaniani są wicemistrzowie i mistrzowie krajowi. Nagrody wręczali prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Mistrzowska kompozycja smakowa

Szypuła 20 czerwca wystąpił także w telewizji. W programie „Dzień Dobry TVN” mówiono o jego osiągnięciu po zdobyciu tytułu wicemistrza świata w tworzeniu gelato. Jak wyjaśnił Tomasz Szypuła, zawody w tworzeniu lodów rzemieślniczych składają się z wielu etapów. – Wyglądają podobnie, jak Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Trzy lata trwają eliminacje, czwarty rok to wejście do finału poprzez pewne etapy – wyjście z grupy, półfinał i w wejście do finału. W finale trzeba się zaprezentować, przedstawić jury kompozycję smakową – podkreślił wicemistrz świata rankingu Gelato World Masters 2026. **(mad)**

eprasa.pl e2bd962e5c

Maszt pożądany lecz odsuwany

Czy do kolebki Eichendorffa dotrze sieć 5G?

Radny z Brzeźnicy pyta starostę raciborskiego, czy możliwe jest, aby włodarz włączył się w mediacje w sprawie alternatywnej lokalizacji masztu komórkowego w Ligocie Książęcej, wsi w pobliżu ruin dawnego pałacu w którym tworzył poeta Joseph von Eichendorff. Prośba radnego motywowana jest szansą na ograniczenie konfliktu społecznego w sprawie budowy masztu BTS.

Szczególna uwaga przy procesie inwestycyjnym

Trwa postępowanie w sprawie budowy stacji bazowej telefonii komórkowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie Ligoty Książęcej w Gminie Rudnik.

Radny powiatowy z Brzeźnicy – Krzysztof Bajerski zwrócił się do starosty raciborskiego Grzegorza Swobody z prośbą „o objęcie szczególną uwagą dalszych etapów procesu inwestycyjnego". Zdaniem Bajerskiego analiza dokumentacji udostępnionej stronom postępowania budzi szereg wątpliwości dotyczących kompletności oraz jednoznaczności przedstawionych rozwiązań projektowych.

Radny pisze także o ocenie oddziaływania inwestycji na otoczenie oraz zapewnieniu mieszkańcom pełnej informacji o zakresie planowanego przedsięwzięcia.

– Inwestycja obejmuje nie tylko budowę wieży telekomunikacyjnej, ale również wykonanie kablowej linii zasilającej oraz kanalizacji kablowej. Mieszkańcy nie znają przebiegu planowanej linii kablowej ani nie określono szczegółowo jej parametrów technicznych – stwierdza K. Bajerski.

Dodaje, że dokumentacja techniczna zawiera informacje o planowanym wykorzystaniu różnych pasm częstotliwości, w tym pasm związanych z technologią 5G.

– W ocenie mieszkańców wymaga to dodatkowej weryfikacji przez właściwe organy administracji, tak aby nie pozostawały żadne wątpliwości dotyczące rzeczywistego obszaru oddziaływania planowanej inwestycji – przekazuje radny i jednocześnie sołtys Brzeźnicy.



Krzysztof Bajerski poruszył w starostwie problem z budową masztu BTS w gminie Rudnik. Sprawę wyjaśniła wicestarościna Ewa Lewandowska

Zapytuje starotę, czy Powiat Raciborski widzi możliwość podjęcia rozmów lub działań mediacyjnych z inwestorem w celu rozważenia alternatywnej lokalizacji inwestycji, która mogłaby ograniczyć konflikt społeczny i uwzględnić propozycje mieszkańców dotyczące innych potencjalnych lokalizacji?

Starosta nie zastąpi ustaleń planu własną oceną

W odpowiedzi Bajerski uzyskał informację, że do 29 czerwca, dnia sporządzenia pisma od starosty nie wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę dla tej inwestycji. – Nie dysponujemy szczegółowymi danymi i informacjami w tej sprawie a udzielone informacje mają charakter ogólny – zaznaczyła wicestarościna Ewa Lewandowska.

Dodała, że skuteczność ewentualnych działań mediacyjnych w tym zakresie na etapie złożenia wniosku o pozwolenie na budowę wydaje się zbyt późnym. – Na tym etapie inwestor powinien już dysponować prawem do nieruchomości, co jest związane z podpisaniem stosownych umów oraz wszelkimi uzgodnieniami i opracowaną dokumentacją dla przyjętej lokalizacji inwestycji – wyjaśnia Lewandowska.

Społeczne niezadowolenie lub obawa przed stacją bazową nie wystarczą

Zastępczyni Grzegorza Swobody zaznacza, że starosta jako organ administracji nie może zastępować ustaleń planu własną oceną celowości inwestycji. – Jeżeli plan dopuszcza tego rodzaju obiekt, a projekt spełnia wymagania ustawowe, samo społeczne niezadowolenie lub ogólna obawa przed stacją bazową nie jest podstawą odmowy pozwolenia na budowę – podkreśla pani wicestarosta.

Starosta, działając w granicach prawa budowlanego, nie prowadzi dowolnej oceny celowości, potrzeby ani społecznej akceptowalności inwestycji. Nie bada również konkurencyjności operatorów, zasadności budowy sieci ani wpływu inwestycji na wartość nieruchomości.

– Starosta nie może odmówić pozwolenia na budowę, jeżeli spełnione są wymagania prawa budowlanego. Przed wydaniem pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej, jak również w przypadku innych inwestycji organ powinien przeprowadzić kontrolę legalności i kompletności dokumentacji, a nie ocenę uznaniową inwestycji – zaznacza Ewa Lewandowska.

Podwójna wartość podziękowań ze strony opozycji

Kilka miesięcy temu K. Bajerski informował starostę, że część mieszkańców w gminie Rudnik jest wykluczona cyfrowo nie mając dostępu – przez brak zasięgu w okolicy – do telefonii komórkowej. Bajerski wnosił, żeby zgłosić sprawę Urzędowi Kontroli Energetyki. Odbyła się stosowana kontrola ze strony tej instytucji. Po niej pojawiła się inicjatywa postawienia masztu.

Na czerwcowej sesji rady Bajerski nazwał jego lokalizację niefortunną. – Ja sam nic nie inicjowałem w sprawie miejsca postawienia masztu – podkreślił na forum rady powiatu. – Mieszkańcy chcą by taka łączność się pojawiła w rejonie Ligoty, jednak nie chcą by masz był blisko domostw – stwierdził K. Bajerski.

Dodał, że przed dwoma laty próbował poruszyć tę kwestię w rudnickim urzędzie gminy, „ale nie było widocznych śladów działań". Bajerski pochwalił zarząd powiatu, bo „w tej ważnej sprawie coś się zmieniło". Starosta Swoboda odparł, że z ust opozycyjnego radnego słowo „dziękuję" brzmi podwójnie.

(ma.w)

Seniorzy spotkali się w Ligocie Książęcej i... nikt nie chciał wychodzić

1 lipca 2026 roku o godzinie 16:00 w Ligocie Książęcej odbyło się Spotkanie Seniorów, które zgromadziło mieszkańców oraz osoby starsze z miejscowości i okolic. Wydarzenie było okazją do wspólnego spędzenia czasu, rozmów oraz integracji w miłej i serdecznej atmosferze.



Nie zabrakło wielu rozmów, uśmiechu i chwil spędzonych przy wspólnym poczęstunku



Spotkanie umilił seniorom występ artystyczny przygotowany przez uczniów szkoły w Grzegorzowicach

Uczestnicy mieli możliwość spotkania się w gronie znajomych i przyjaciół, wymiany doświadczeń oraz wspomnień. Nie zabrakło wielu rozmów, uśmiechu i chwil spędzonych przy wspólnym poczęstunku.

Organizatorką spotkania Seniorskiego była Krystyna Gawlik, przewodnicząca Koła Emerytów.

Spotkanie umilił seniorom występ artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Grzegorzowicach, którzy zaprezentowali polskie i niemieckie piosenki. Uczniów do występu przygotowała Edyta Przybyła.

Spotkanie przebiegało w przyjaznej atmosferze, sprzyjającej budowaniu i umacnianiu relacji między mieszkańcami. Dla wielu uczestników była to również doskonała okazja do aktywnego udziału w życiu lokalnej społeczności oraz spędzenia czasu poza codziennymi obowiązkami.

Dawid Żymełka

eprasa.pl e2bd962e5c

Powiat raciborski z największym metrażem nowych mieszkań w Śląskiem. Żory na końcu zestawienia

W województwie śląskim przeciętna powierzchnia mieszkania oddanego do użytkowania wyniosła od stycznia do maja 93,8 m². Między poszczególnymi samorządami różnice były jednak ogromne. W powiecie raciborskim średnia sięgnęła 161 m², podczas gdy w Żorach wyniosła 57 m².

Ponad 100 metrów różnicy

Z najnowszego raportu GUS dotyczącego sytuacji społeczno-gospodarczej województwa śląskiego wynika, że od stycznia do maja 2026 roku przeciętna powierzchnia nowo oddanego mieszkania wyniosła w regionie 93,8 m². Za tą średnią kryją się jednak ogromne różnice pomiędzy poszczególnymi miastami i powiatami.

Największe mieszkania oddawano do użytkowania w powiecie raciborskim, gdzie przeciętny metraż osiągnął 161,0 m². Dalej znalazły się powiat bieruńsko-lędziński (148,8 m²), Świętochłowice (146,0 m²), powiat zawierciański (144,3 m²) oraz kłobucki (142,0 m²).

Na drugim końcu zestawienia znalazły się Żory z przeciętnym metrażem wynoszącym zaledwie 57,0 m². Kolejne miejsca zajęły Gliwice (66,5 m²), Chorzów (66,8 m²), Katowice (67,4 m²) i Jaworzno (72,2 m²).

> Różnica pomiędzy Żorami a powiatem raciborskim wynosi aż 104 m².

Nie chodzi o to, gdzie buduje się lepiej

Tak duża różnica nie oznacza, że w jednych miejscach powstają lepsze, a w innych gorsze mieszkania. Średnia zależy przede wszystkim od rodzaju oddawanych inwestycji. W całym województwie śląskim mieszkania budowane indywidualnie miały przeciętnie 135,9 m², podczas gdy lokale przeznaczone na sprzedaż lub wynajem – 64,2 m².

Wysoki wynik powiatu raciborskiego może więc być związany z większym udziałem domów jednorodzinnych realizowanych przez inwestorów indywidualnych. Z kolei niski średni metraż w Żorach może wskazywać na większą obecność inwestycji z kompaktowymi lokalami. Sam raport nie przedstawia jednak w tym zestawieniu szczegółowej struktury budownictwa dla każdego powiatu i miasta.

Różne kierunki rozwoju

Na różnice w rynku mieszkaniowym wpływa również sytuacja demograficzna. Warto jednak zaznaczyć, że dane o metrażu dotyczą całego powiatu raciborskiego, natomiast poniższe informacje odnoszą się do samego Raciborza, który jest największym miastem powiatu.

Racibórz od wielu lat zmaga się z postępującym spadkiem liczby mieszkańców. Miasto liczy obecnie niespełna 49 tys. osób, a na niekorzystne zmiany wpływają zarówno ujemny przyrost naturalny, jak i odpływ części młodych mieszkańców do większych ośrodków. W strukturze ludności rośnie udział seniorów, a liczba urodzeń systematycznie maleje.

Żory prezentują odmienny obraz. To jedno z nielicznych miast na prawach powiatu w Polsce, które w ostatnich latach utrzymuje stabilną liczbę mieszkańców, a nawet notuje niewielki wzrost. Demografowie wskazują, że decyduje o tym przede wszystkim dodatnie saldo migracji. Do miasta przeprowadzają się mieszkańcy okolicznych miejscowości, co przekłada się również na popyt na nowe mieszkania.

Choć raport GUS nie analizuje przyczyn różnic w metrażu, dane demograficzne pokazują, że oba obszary rozwijają się według odmiennego modelu. W Żorach rynek odpowiada przede wszystkim na potrzeby osób poszukujących mieszkań w mieście, natomiast w powiecie raciborskim większy udział mają inwestycje indywidualne, najczęściej w postaci domów jednorodzinnych.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną liczbę

Interpretując dane, trzeba pamiętać o skali inwestycji. Od początku roku w Żorach oddano do użytkowania 353 mieszkania, co daje miastu miejsce w ścisłej czołówce województwa. Tymczasem w powiecie raciborskim było ich zaledwie 58.

To istotne, ponieważ GUS podaje średnią powierzchnię mieszkań. Przy niewielkiej liczbie oddanych inwestycji nawet kilka bardzo dużych domów może znacząco podnieść końcowy wynik. Oznacza to, że 161 m² nie jest metrażem „typowego" nowego lokalu w powiecie, lecz średnią wyliczoną dla stosunkowo niewielkiej liczby inwestycji.

Mniej mieszkań oddanych, więcej planowanych

Sam maj przyniósł wyraźny spadek liczby mieszkań oddanych do użytkowania. W województwie śląskim było ich 861, czyli o 32,4 proc. mniej niż rok wcześniej. Jednocześnie inwestorzy uzyskali pozwolenia na budowę lub dokonali zgłoszeń z projektem dla 2630 mieszkań, co oznacza wzrost o 64 proc. rok do roku.

Może to świadczyć o tym, że choć obecnie na rynek trafia mniej gotowych lokali, inwestorzy przygotowują kolejne przedsięwzięcia, które będą realizowane w następnych miesiącach.

Dane pochodzą z raportu Głównego Urzędu Statystycznego „Sytuacja społeczno-gospodarcza województwa śląskiego w maju 2026 r.". **Agnieszka Czerw**

Historyczne konsultacje w sprawie języka śląskiego

W sobotę w Bibliotece Miejskiej w Rybniku odbyły się pierwsze konsultacje społeczne poświęcone przygotowaniu wniosku o wpis języka śląskiego na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Posła do Parlamentu Europejskiego Łukasza Kohuta.

Wydarzenie zgromadziło osoby zaangażowane w ochronę oraz rozwój języka śląskiego, samorządowców, przedstawicieli organizacji społecznych, środowisk kultury i edukacji, a także mieszkańców zainteresowanych udziałem w tym procesie. Konsultacje stanowią pierwszy etap prac nad przygotowaniem wniosku, który – zgodnie z procedurą – powinien powstawać przy aktywnym udziale osób i środowisk. Za przygotowanie wniosku odpowiada dr Beata Piecha-van Schagen. Istotnym elementem konsultacji było również zbieranie deklaracji depozytariuszy. Wpis języka śląskiego na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego ma na celu wzmocnienie działań na rzecz jego ochrony, dokumentowania i rozwoju. – Jak nie drzwiami, to oknem. Kolejne weto nie odbierze nam determinacji. W Rybniku zobaczyliśmy coś niezwykle ważnego – ludzi, którym naprawdę zależy na języku śląskim i którzy chcą go chronić dla przyszłych pokoleń. Ta energia daje nadzieję i motywację do dalszej pracy. Tylko wspólnie możemy doprowadzić tę sprawę do końca. Szafnymy to! – powiedział europoseł Łukasz Kohut. Rybnickie konsultacje były pierwszym z cyklu spotkań planowanych na terenie całego Górnego Śląska. Terminy i miejsca kolejnych będą ogłaszane na stronie internetowej chronmyjezykslaski.eu **(red)**



eprasa.pl e2bd962e5c

Od energetyki jądrowej do stowarz

Na ponad 40 lat wiąże swoje życie zawodowe z Rafako, gdzie pracuje przy projektach energetycznych, kieruje wydziałami i nadzoruje jakość produkcji. Równolegle współtworzy środowisko raciborskich inżynierów skupionych w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, w którym działa aktywnie do dziś, szkoląc kolejne pokolenia specjalistów. O swojej pracy w fabryce i Kole SIMP Racibórz, które istnieje pomimo tego, że nie ma już zakładu, opowiada Jerzy Cieślik.



Podczas rajdu studentów Politechniki Wrocławskiej. Jerzy Cieślik siedzi drugi z prawej.

Matematyka, która pokazuje właściwy kierunek

Pierwszy raz wiąże się z Raciborzem, gdy w 1969 roku zdaje z powodzeniem egzamin wstępny do Technikum Mechanicznego w Raciborzu i trafia do klasy o profilu budowa maszyn. Dojeżdża tu z Kobyli, gdzie rodzice mają niewielkie gospodarstwo. Mama Erna zajmuje się trzema synami a ojciec Serafin wykonuje nietypowy jak na dzisiejsze czasy zawód oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa.

Już w szkole podstawowej pan Jerzy trafia na świetną nauczycielkę matematyki. Pani Kubek nie tylko potrafi przekazać w przystępny sposób wiedzę, ale i sprawić, że matematyka staje się jego ulubionym przedmiotem. – W technikum też nie mam z nią żadnych problemów. Uczy mnie profesor Ireneusz Wrzesiński, a idzie mi dobrze do tego stopnia, że w pierwszej i drugiej klasie biorę udział w olimpiadach matematycznych. W szkole średniej jesteśmy ze sobą tak zżyci, że od 1974 roku jako jedyna, albo jedna z nielicznych klas, co 5 lat mamy cykliczne spotkania absolwentów z nauczycielami, które organizuje mój kolega Piotr Leks. Ostatnie odbywa się dwa lata temu, dokładnie 50 lat po maturze i jest nas 19 osób – mówi pan Jerzy.



Praktyki studenckie w Dreznie w 1978 roku. Pan Jerzy stoi pierwszy z lewej.



W koncernie energetycznym w Vitkowicach na pierwszym planie po prawej siedzi Antoni Wramba, w głębi po prawej Jerzy Cieślik

Po maturze zdaje na Politechnikę Śląską, ale nie dostaje się ze względu na zbyt małą liczbę punktów. Żeby uciec od wojska idzie do pracy w kopalni Anna w Pszowie. Po niecałych dwóch miesiącach mama czyta w gazecie informację o dodatkowym naborze na studia we Wrocławiu na Politechnikę. We wrześniu pan Jerzy zdaje więc kolejne egzaminy i mimo tego, że na jedno miejsce jest 14 kandydatów, tym razem zostaje na wydział mechaniczny przyjęty. – Okazuje się, że wszystkie osoby, z którymi mieszkam potem w domu studenckim niedaleko rynku, pochodzą z tego drugiego naboru. Jeden z moich kolegów, który nie dostaje się za pierwszym razem na studia w Opolu okazuje się bardzo dobrym studentem, robi doktorat i zostaje potem wykładowcą i prodziekanem na Politechnice Wrocławskiej – wspomina.

Po pierwszym roku wszyscy studenci mają obowiązkowe praktyki, ale pan Jerzy zostaje z nich zwolniony, bo zaliczają mu praktykę z technikum w OHP przy budowie drogi z Kobyli na Dębicz. – Wszystkie egzaminy zdaję w pierwszym terminie, więc mam dużo wolnego czasu dlatego wybieram się na długą, sześciotygodniową wyprawę studencką na Węgry oraz do Rumunii i Bułgarii – opowiada. W następnym roku udaje się dostać na organizowane przez uczelnię zagraniczne praktyki. Żeby się na nie zakwalifikować potrzebna jest odpowiednio wysoka średnia i aktywność społeczna. Pan Jerzy najpierw wyjeżdża na miesięczną praktykę do zakładu w Bułgarii, a po czwartym roku trafia do fabryki w Dreźnie, gdzie w sumie spędza dwa miesiące. Studia kończy w lutym 1979 roku.



Na schodach uczelni podczas rozdania dyplomów. Pan Cieślik stoi pierwszy z prawej.

Pierwsze projekty energetyki jądrowej

Rafako, jako jeden z niewielu zakładów pracy, daje szansę młodym inżynierom otrzymania w ciągu roku mieszkania więc pan Jerzy podpisuje z zakładem umowę przedwstępną i wraz ze świeżo poślubioną żoną Elżbietą wraca z Wrocławia do rodzinnej Kobyli. 1 kwietnia 1979 roku rozpoczyna pracę w dziale spawalniczym Wydziału Energetyki Jądrowej, a po siedmiu miesiącach przeprowadza się z żoną do nowego budynku przy ul. Słowackiego, gdzie dostają obiecane mieszkanie. – Kiedy rozpoczynam pracę, fabryką kieruje Henryk Wojcieszyn, a dyrektorem technicznym jest Henryk Pohl, natomiast moim kierownikiem jest Bernard Smyczek, który podlega Bogdanowi Glinkowskiemu. Atmosfera w pracy jest przyjazna. Znajduję się w gronie siedmiu starszych kolegów z działu i wszyscy robimy podobne rzeczy, czyli opracowujemy technologie spawania i przygotowujemy do spawania elementy energetyki jądrowej. To, że biorę udział w procesie produkcji pierwszego stabilizatora ciśnienia a potem wytwornicy pary, daje mi poczucie satysfakcji. Po pięciu latach wygrywam konkurs na kierownika Wydziałowej Kontroli Jakości przy wydziale W4, a ponieważ to awans, to nie można nie skorzystać.



Na Wydziale W1 z lewej brygadzista Czesław Szabliński, w środku odbiorca z USA, z prawej Jerzy Cieślik. Rok 1992.

Szefem Działu Kontroli Jakości w całym Rafako jest wtedy Emil Hazuka, a jego zastępcą Zygmunt Smaga któremu podlegam – wyjaśnia pan Jerzy.

4 stycznia 1987 roku zostaje oddelegowany na rok na Węgry do miejscowości Oroszlány jako inspektor kontroli jakości. – Wykonujemy badania nieniszczące, czyli radiograficzne i ultradźwiękowe spoin, które tam powstają. Mieszkamy w fajnym hotelu, a co dwa miesiące przyjeżdżam do domu pociągiem. Raz czy dwa razy odwiedza mnie też żona. Mam możliwość przedłużenia sobie przynajmniej o pół roku ten kontrakt ale moja mama ciężko choruje, więc muszę wracać do kraju – tłumaczy pan Jerzy.

Po powrocie przez prawie dwa lata pracuje w Laboratorium Badań Nieniszczą-

eprasa.pl e2bd962e5c

zyszenia, które jest oknem na świat

cych kontynuując to, co wykonywał na budowie na Węgrzech. Jego kierownikiem jest wtedy Wiesław Kucia, który podlega Emilowi Hazuce jako szefowi całej kontroli jakości.

W 1989 roku wygrywa konkurs na stanowisko zastępcy kierownika W1, a gdy po kilku miesiącach jego kierownik Jerzy Furman wyjeżdża na kontrakt do Turcji, przejmuje jego obowiązki. W 1999 roku z Wydziału Energetyki Jądrowej utworzony zostaje Zakład Konstrukcji Stalowych, w którym pan Jerzy zostaje dyrektorem do spraw produkcji. Na tym stanowisku pracuje aż do rozwiązania zakładu w sierpniu 2003 roku. We wrześniu 2003 roku rozpoczyna pracę w Biurze Realizacji Projektów Zagranicznych pracując jako kierownik projektów realizowanych m.in w Niemczech, Austrii, Holandii i Ukrainie. W 2013 roku rozpoczyna realizację bardzo dużego Projektu Budowy Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych w Szczecinie zakończonego sukcesem w 2018 roku. W 2021 przechodzi na emeryturę.

Simpowcy to najlepsi fachowcy

Kiedy Jerzy Cieślik rozpoczyna w 1979 roku pracę w Rafako, od razu wstępuje do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP), które działa w fabryce od 1953 roku. Od początku należy do niego przeważająca część konstruktorów, projektantów, technologów i członków kadry kierowniczej. W latach 80. koło liczy 230 członków, co stanowi około 10 procent załogi i 60 procent kadry inżynieryjno-technicznej. Wśród tych najbardziej zaangażowanych, oprócz pana Jerzego są Tadeusz Karski, Aleksander Dudek, Henryk Pohl i Tadeusz Ekiert. – Szefem SIMP-u jest wtedy Jerzy Pasternak, którego zastępuję w 1983 roku. Pełnię tę funkcję do 2014 roku, a po mnie przejmuje ją Romuald Pala. Oprócz SIMP-u, w Rafako działa jeszcze Klub Techniki i Racjonalizacji, który zrzesza racjonalizatorów, a jego członkowie należą zazwyczaj do obu organizacji – wyjaśnia pan Jerzy.

Raciborscy simpowcy organizują kursy, szkolenia, sympozja i prelekcje, które odbywają się na terenie zakładu w Klubie Mistrza, albo w sali kominkowej budynku NOT-u przy ul. Kochanowskiego. Są też jedną z najliczniejszych organizacji w województwie katowickim. – Organizujemy dla swoich członków kursy języka angielskiego i wyjazdy na targi maszynowe do Budapesztu, Brna, Lipska, Poznania czy Katowic. W czasach, kiedy nie ma innych możliwości zobaczenia jak coś funkcjonuje za granicą, SIMP staje się naszym oknem na świat – tłumaczy pan Jerzy

W 1979 roku zawiązuje się unikalne w skali kraju porozumienie pięciu kół SIMP i dyrekcji zakładów pracy, które ściśle ze sobą współpracują. Oprócz Rafako, są wśród nich: Silesia Rybnik, Ryfama Rybnik, Prodryn Wodzisław i Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Jastrzębie. W 1986 roku Stowarzyszenie podpisuje umowę o współpracy między zakładami z podobną organizacją techniczną w Ostrawie Vitkowicach. Umożliwia to bezwizową wymianę członków obu zrzeszeń, którzy spotykają się w Raciborzu lub Ostrawie.

Z biegiem czasu członków SIMP-u ubywa, bo część z nich odchodzi na emerytury, a nowi pracownicy nie mają potrzeby wstępowania do Stowarzyszenia. – Pomimo tego, że zakład już nie istnieje, Koło Racibórz jeszcze działa i w tej chwili liczy 16 członków. To są ludzie, którzy głównie wywodzą się z Rafako, potem rozjechali się po całym okręgu szukając pracy, ale wciąż chce im się działać. Kieruje nim Romuald Pala, a ja jestem jego członkiem. Obaj działamy też w zarządzie SIMP oddziału województwa śląskiego – mówi Jerzy Cieślik i dodaje, że w Rydzynie koło Leszna, w pięknym zamku odbudowanym przez SIMP, co cztery lata odbywają się Walne Zjazdy Delegatów SIMP ze wszystkich oddziałów w Polsce.

SIMP prowadzi również szeroką działalność szkoleniową. Urząd Regulacji Energetyki powołuje komisje kwalifikacyjne do nadawania uprawnień energetycznych. Oddział Katowice od lat taką posiada. Zgodnie z ustawą, na każdym pracodawcy ciąży obowiązek by pracownik, który nadzoruje, obsługuje, konserwuje, montuje lub naprawia urządzenia energetyczne, miał do tego odpowiednie uprawnienia. – My takich pracowników szkolimy, egzaminujemy i nadajemy te uprawnienia. Z jednej strony SIMP utrzymuje się ze składek członkowskich, ale ponieważ to są symboliczne kwoty, bo 5 złotych na miesiąc, to działalność szkoleniowa przynosi nam konkretne pieniądze. Jestem członkiem komisji kwalifikacyjnej i bardzo często mam różnego rodzaju szkolenia czy egzaminy. Ja się na swojej emeryturze naprawdę nie nudzę – podsumowuje Jerzy Cieślik.

Katarzyna Gruchot

Autorka tekstu prosi osoby, które chcą się podzielić swoimi wspomnieniami z pracy w fabryce w czasach PRL-u o kontakt mejlowy: k.gruchot@nowiny.pl



Podczas spotkania z delegacją z Vitkowic przy stole drugi z lewej to dyrektor techniczny Tadeusz Karski, z prawej Jerzy Cieślik



Ekipa Rafako i Remaku Opole podczas budowy elektrowni Oroszlány na Węgrzech. W górnym rzędzie od lewej Piotr Marcalik, trzeci Winfryd Zaczek. Dolny rząd trzeci z lewej Jerzy Cieślik.



Przy stabilizatorze stoją od lewej: w białych kaskach Jerzy Cieślik i technolog Wacław Zając, w środku dyrektor Kolzamu Roman Sierżant, z prawej Zygmunt Młynarczyk



Uroczysty odbiór stabilizatora w 1984 roku. Od lewej: kierownik wydziału kontroli jakości energetyki jądrowej Jerzy Cieślik, R. Orc, H. Namysł i J. Mikulski.



Ekipa mistrzów na Wydziale W1. Pierwszy z lewej Jan Zdziebczok (zastępca kierownika), drugi Jan Stec (kierownik działu planowania), czwarty Franciszek Kampka (kierownik działu kontroli).



Spotkanie przedstawicieli pięciu kół okręgu śląskiego w ramach SIMP-u. Czwarty z lewej dyrektor Tadeusz Ekiert, siódmy Jerzy Cieślik.

eprasa.pl e2bd962e5c

Ogłoszenia duszpasterskie z parafii w powiecie raciborskim

Parafia NSPJ Racibórz

„Radiowcy" pielgrzymami

Koło Przyjaciół Radia Maryja przy parafii NSPJ organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę 12 lipca.

Cegiełki – bilety

Przypominamy o cegiełkach na remont Katedry w Opolu. Są one zarazem biletem na koncert Arki Noego i zagranicznego gościa niespodzianki w Opolu we wrześniu br.

Rekolekcje dla kobiet

Siostry z Nysy zapraszają na rekolekcje dla kobiet w dniach 17 – 19 lipca w temacie „Relacje matka – córka".

Dla niesłyszących

Diecezjalne Duszpasterstwo Osób Niesłyszących bardzo serdecznie zaprasza do udziału w rekolekcjach dla osób niesłyszących, które odbędą się w dniach 30 lipca – 2 sierpnia 2026 r. na Górze Świętej Anny.

Jasna Góra po raz 50-ty

Przypominamy, że jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę wyruszy z Raciborza 17 sierpnia, bezpośrednio po Mszy św. w kościele na Ostrogu o godz. 9.00. Opłaty: za znaczek 60 zł. Bagaże płatne przy złożeniu 80 zł. Zapisy na autobus powrotny w czasie pielgrzymki koszt 60 zł.

Odeszli do Pana:

- † Małgorzata Klaja, lat 56, zam. na ul. Skłodowskiej.
- † Zofia Leszko, lat 75, zam. na ul. Skłodowskiej
- † Krystyna Baran-Cieślik, lat 80, zam. na ul. Waryńskiego
- † Janina Halfar, lat 78, zam. na ul. Polnej

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Dwie pielgrzymki piesze

W sobotę o 8.00 będziemy gościć w naszym sanktuarium pielgrzymkę z Pawłowa, a o 10.00 z Samborowic.

Msze i katecheza z chrzestem

W przyszłą niedzielę o 13.00 Msza św. z udzielaniem sakramentu Chrztu Św. oraz w int. rocznych dzieci z miesiąca lipca. W sobotę o 19.00 katecheza przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych, którzy będą chrzcić dzieci w najbliższym miesiącu.

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Wakacyjny porządek

Przypominamy, że przez okres wakacyjny zaczynając od dzisiejszej Niedzieli do końca sierpnia nie będzie Mszy św. o godz. 12.00 oraz popołudniowych Nieszporów.

Spotkanie z patronem

Ks. Łukasz Michalik zaprasza na pielgrzymkę do Austrii w dniach od 9 do 11 października 2026. Główny cel pielgrzymki to Sankt Florian – miejsce, gdzie pochowany jest św. Florian, patron strażaków i wszystkich, którzy służą innym. Poza tym pielgrzymi odwiedzą Mariazell – duchowe serce Austrii, Linz, Salzburg oraz Ettal. Koszt pielgrzymki wynosi 1450 zł i 50 euro, zapisy są możliwe u nas w zakrystii.

Zapowiedzi przedmałżeńskie

1. Adrian Raszewski z Raciborza i Aleksandra Raszewska z Raciborza (III)
2. Kamil Wolek z Owsiszcz i Emilia Grzesiczek z Raciborza (II)

- Do wieczności odeszła: † śp. Waltrauda Wilaszek l. 88

Parafia na Ostrogu

Pomoc ofiarom z Wenezueli

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskup Tadeusz Wojda SAC, wystosował „Apel w związku z trzęsieniem ziemi w Wenezueli". W nawiązaniu do jego treści biskup Andrzej Czaja zwraca się do Diecezjan i Duszpasterzy z serdeczną prośbą o wsparcie modlitewne i finansowe. Doświadczając już nie raz wielkiej hojności Diecezjan wobec potrzebujących (m.in. dopiero co zakończoną akcję pomocy powodzianom, przeprowadzoną na początku roku zbiórkę pieniędzy dla Ukrainy oraz kontynowanie wsparcia dla mieszkańców Balcarzowic), prosimy wiernych o przekazanie indywidualnego wsparcia finansowego. Pomoc finansową można przekazywać za pośrednictwem strony: www.caritas.pl lub BLIKA (o treści: WENEZUELA na numer 668 07 00 00).

Zapowiedź przedmałżeńska

Związek małżeński mają zamiar zawrzeć:

- Marcin KUŚKA z Rybnika i Judyta NOWROT z Raciborza (zapowiedź III).

Informacje o pochówkach

Na stronie internetowej www.parafiaostrog.pl została uruchomiona nowa zakładka poświęcona cmentarzowi parafialnemu. Można w niej sprawdzić informacje dotyczące ważności grobów oraz wniesionych opłat za miejsca grzebalne.

Odeszli do Pana

Odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zmarłych, wśród których byli:

- † śp. Barbara KRÓL-FUNDAKOWSKA (lat 72) z ul. Królewskiej
- † śp. Alojzy LENORT (lat 74) z ul. Morcinka
- † śp. Marek POLAK (lat 58), zam. przy ul. Lotniczej

Parafia farna w Raciborzu

Nie będzie mszy

Przypominamy o porządku wakacyjnym Mszy św. Msze poranne sprawowane są o godz. 7.00, a z porządku Mszy niedzielnych wypadają Msza o godz. 11.00 w kościele św. Jakuba i Msza o godz. 14.00 w kościele farnym.

Biskup zachęca

Biskup opolski Andrzej Czaja w przygotowanym nagraniu zachęca maturzystów, studentów i wszystkich młodych ludzi do odważnego rozeznawania swojego powołania oraz odkrywania wartości studiów teologicznych. Nagranie jest dostępne na profilu Facebook, kanale YouTube i stronie internetowej naszej diecezji.

Studia w Opolu

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego prowadzi nabór na studia na rok akademicki 2026/2027. To propozycja dla osób pragnących pogłębiać swoją wiedzę teologiczną, rozwijać się intelektualnie i duchowo oraz przygotować sić do odpowiedzialnego zaangażowania w życie Kościoła i społeczeństwa. W ofercie wydziału znajdują się jednolite studia magisterskie na kierunku teologia, a także orientalistyka chrześcijańska.

Dla złotych i srebrnych jubilatów

Przyjmujemy zgłoszenia na Pielgrzymki Złotych i Srebrnych Jubilatów Małżeńskich, które odbędą się w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu w niedziele: 6 września o godz. 14.00 dla srebrnych jubilatów; 13 wrzeœnia o godz. 14.00 dla złotych jubilatów. Jubilaci w zakrystii kościoła farnego mogą zostawić swe dane z adresem, by otrzymać specjalne zaproszenie.

Parafia w Studziennej

Koncert na trzy instrumenty

W niedzielę 19 lipca w naszym kościele obędzie się wyjątkowy koncert organowy na trzy instrumenty (nasze organy i dwa instrumenty cyfrowe). Zagra Paweł Seligman, znany organista i pedagog. Rozpoczęcie o 15.00 Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Sprzątanie i plewienie

W piątek od godz. 7.00 sprzątanie i plewienie wokół naszego kościoła. Serdecznie proszę o pomoc i wsparcie, aby nasz teren przykościelny był wciąż powodem do naszej dumy.

Parafia w Pogrzebieniu

Zlot młodzieży

Zapraszamy młodzież na zlot młodzieży salezjańskiej z całej Polski „Campo Bosco" w dniach od 20 do 23 sierpnia.

Parafia w Pietrowicach Wielkich

Podziękowania

Składamy serdeczne „Bóg zapłać" panu Joachimowi Labudowi z Żerdzin, za prace na rzecz naszej parafii.

Parafia w Nędzy

Rozliczenie kolekt

Proboszcz dziękuje za kolektę specjalną przeznaczoną na remont stropu, która wraz z wpłatami na konto wyniosła 18 260 zł i 4,5 euro. Także dziękuje za ofiarą złożoną przy okazji poświęcenia pojazdów w wysokości 2 850 zł, i 20 euro, a która pokryła okazjonalne pamiątki ku czci św. Krzysztofa oraz posłuży także do wyjazdu ministrantów jako nagroda za służbę w czasie wakacji.

Plany parafialne

Na ostatnim spotkaniu Rady Parafialnej i Ekonomicznej w związku z wydarzeniami religijnymi i parafialnymi ustalono, by tegoroczne dożynki połączyć z obchodem odpustu parafialnego, który przypadnie 4 października. Za dożynki, w tym roku odpowiedzialni będą mieszkańcy ulic (Sobieskiego, Strażackiej, Zacisznej, Konarskiego i Nad Suminą). We wrześniu odbywać się będzie pielgrzymka po sanktuariach chorwackich i Medjugorie. W pierwszą niedzielę września odbędzie się liturgiczne przyjęcia Szkaplerza św. Michała Archanioła dla chętnych. 24 września odbędzie się wizytacja kanoniczna ks. biskupa. 25 października będziemy dziękować za 100 lat istnienia samodzielniej Parafii Matki Bożej Różańcowej.

Pożegnanie

- Do wieczności odeszła: † Anna Rak l.77

Parafia w Kuźni Raciborskiej

Odeszli do Pana

W tym tygodniu pożegnaliśmy naszych zmarłych parafian: śp. Jerzego Przybyła, Helenę Smyk, Stanisława Grzesika, Romana Łatkę i Erykę Depta.

Parafia w Rudniku

Zapowiedzi przedślubne:

Karina Puls z Raciborza-Miedoni i Michał Michalik z Raciborza -Markowic/2

Karolina Pośpiech z Tworkowa i Piotr Śmiechowski z Rudnika/1

eprasa.pl e2bd962e5c



Skąd się biorą święci?

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Wyspowiadał milion ludzi

Św. Jan Vianney jest dziś wielkim świętym, patronem proboszczów. Ale musiał przebyć trudną drogę do otrzymania sakramentu święceń. Swoje kapłaństwo zawdzięcza Niepokalanej i Jej różańcowi. Miał problemy w nauce, ponieważ zaczął się uczyć w szkole w późniejszym czasie, miał poważne zaległości. Pomagał cały czas rodzicom w pracach domowych. Okazało się, że nauka francuskiej gramatyki, a zwłaszcza łaciny sprawia mu dużą trudność. Jego młodsi koledzy często się z niego naśmiewali, a on pozostawał za nimi daleko w tyle. Końcowy egzamin zdawany z teologii zdawany był wtedy przed Biskupem. Niestety był dla niego bardzo trudny. Wydawało mu się, że nie zda, że marzenia o kapłaństwie prysną jak bańka mydlana. Biskup już nie wiedział co pytać, ponieważ niestety na większość pytań Św. Jan Vianney nie potrafił odpowiedzieć. Nagle Biskup zadał ni stąd, ni z owąd pytanie: **Czy umiesz odmawiać Różaniec Święty? Jan prawie ze łzami i poruszeniem w oczach odpowiedział: „Tak, ja kocham tę modlitwę". Wtedy Biskup powiedział: „No to wyświecę cię, będziesz dobrym księdzem…".**

Dzisiaj Św. Jan Vianney jest jednym z największych Świętych Kościoła Katolickiego. Mówi się, że wyspowiadał ponad milion ludzi. Dzięki przypisywanym mu cudom, ciągnęli do niego ludzie z całej Francji w nadziei uleczenia. Jego pokora i świętość dzisiaj są znane na całym świecie, a to wszystko jak sam napisał: **DZIĘKI RÓŻAŃCOWI.**

Leczył za darmo, wspierał na duchu

Kim był święty **Józef Moscati**? Wystarczy udać się do kościoła ojców jezuitów Il Gesù Nuovo przy placu o tej samej nazwie, by zobaczyć ten sam fenomen, który towarzyszy miejscu spoczynku świętego papieża Jana Pawła II w Watykanie – ludzi nieustannie trwających na modlitwie. Neapolitańczycy pokochali z serca swego świętego doktora. Gromadzą się przy jego grobowcu po prawej stronie świątyni, pod ołtarzem Nawiedzenia św. Elżbiety i wpatrują się w umieszczony na płycie grobowej tryptyk z brązu, na którym widać postać profesora Moscatiego: z jednej strony na uniwersyteckiej katedrze z uczniami, z drugiej przy łóżku chorego, w środku zaś ogarniętego chwałą Chrystusową w rozmowie z jakąś kobietą z dzieckiem. Niektórzy podchodzą do stojącej obok figury świętego, o rozmiarach dorosłego człowieka, by uścisnąć jego wyciągniętą dłoń. W głębi kościoła jest jeszcze specjalna kaplica poświęcona św. Józefowi Moscatiemu oraz dwa umeblowane pomieszczenia przypominające jego sypialnię i gabinet lekarski. Szczególną uwagę przyciąga tradycyjny filcowy kapelusz, spoczywający na taborecie przy biurku doktora Moscatiego, z dołączoną karteczką, że tutaj można za poradę lekarską zostawić jakiś datek bądź też wyciągnąć nieco, jeśliby ktoś był w potrzebie. Wszyscy znajomi potwierdzali zgodnie: *Dottore* zawsze był ubogi. Dziwne, zwłaszcza w przypadku kogoś, kto z racji zdolności, wyjątkowego talentu i sławy mógłby opływać w dobra tego świata. Nie tylko nie był przywiązany do pieniędzy, ale i, jak tylko mógł, wspomagał swoich pacjentów. Nie miał nawet własnego samochodu. Jak wspominał dr Domenico Galdi, „nie tylko leczył za darmo, lecz także wspierał chorych na duchu. Zapewniał im lekarstwa i co tylko im było potrzebne do życia". Święty Józef Moscati był znany jako „lekarz ubogich", który z pasją i oddaniem leczył potrzebujących, często nie pobierając od nich opłat. Moscati miał w zwyczaju często modlić się do Ducha Świętego, zwłaszcza podczas pracy. Ta wrażliwość jego duszy na Ducha Świętego pokazuje nastawienie, z jakim Moscati działał w każdych okolicznościach. Najszczęśniejszej wzywał Matkę Boską Dobrej Rady, by ONA wstawiała się za chorymi i nim samym. **Nigdy nie rozstawał się z Różańcem Świętym.**

Apostoł różańca i wzór nawrócenia

Święty Bartolo Longo urodził się we włoskim Latiano w religijnej rodzinie. Jego wiara z wiekiem słabła, a kiedy wyjechał na studia prawnicze do Neapolu, w tamtym czasie szerzyły się antyklerykalne i spirytystyczne ruchy, pod wpływek których zafascynował się okultyzmem. W czasie tajemnego rytuału oddał swą duszę diabłu. Organizował seanse spirytystyczne, brał udział w wystąpieniach przeciwko papieżowi, lekceważył Kościół. Doprowadzony do skraju obłędu, rozpoczął proces nawrócenia. Pod wpływem snu ze zmarłym ojcem, wrócił do Kościoła. Po spowiedzi, długim chwilom modlitwy i próby życia z Bogiem na nowo, usłyszał słowa Maryi: **„Ten, kto szerzy różaniec, bezie zbawiony"**. Od tej chwili całkowicie poświęcił się Maryi i propagowaniu różańca. Został przyjęty do trzeciego zakonu dominikańskiego i przyjął imię: „Brat Różaniec". Pragnąc odkupić swe winy, zajął się pomocą ubogim i chorym. Przeniósł się na stałe do Doliny Pompejańskiej, wkrótce udało mu się zdobyć obraz Matki Bożej Różańcowej, który stał się centrum maryjnego w Pompejach. W 1876 roku rozpoczął budowę bazyliki Matki Bożej Różańcowej. Dziełem życia Longo jest bez wątpienia opracowanie i rozpowszechnianie nowenny pompejańskiej, składającej się z 54 dni modlitwy różańcowej. Nowenna ta szybko zyskała sławę, ponieważ wiele osób świadczyło o łaskach i cudach. Bartolo nieustannie pracował w Pompejach, dla biednych i chorych, odmawiając zawsze różaniec. Zmarł w 1926 roku otoczony przez grupę swoich wychowanków, pozostawiając po sobie nie tylko wielkie sanktuarium, uznane w 1894 roku za najważniejsze sanktuarium różańcowe na świecie. Papież Jan Paweł II beatyfikował go w 1980 roku roku, nazywając „Apostołem Różańca" i wzorem nawrócenia. 19 października 2025 r. Papież Leon XIV ogłosił go Świętym Kościoła Katolickiego.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl e2bd962e5c

Cztery autobusy elektryczne PK zaczną w wakacje jeździć po Raciborzu

Za autobusy zapłacono z dotacji przyznanej przez NFOŚiGW. Wydatek na stację ładowania trzeba było pokryć ze środków budżetu miasta. To pierwsze „elektryki" w raciborskiej, bezpłatnej komunikacji miejskiej.

Solarisy sprawdzają się na raciborskich drogach

Prezentację pojazdów przygotowaną na potrzeby lokalnych mediów prezydent Jacek Wojciechowicz nazwał skromną uroczystością.

Zorganizował briefing prasowy przy czterech nowych autobusach. – Co najważniejsze, to są autobusy w pełni bezemisyjne, czyli autobusy elektryczne – zaznaczył na początek.

Solarisy, które trafiły do Raciborza to modele podobne do tych, znanych już z ulic miasta. – Typ Urbino, dwunastometrowy na 37 miejsc siedzących i 40 miejsc stojących.

One się świetnie sprawdzają w naszych warunkach raciborskich – podał włodarz.

Zasadniczą różnicą jest napęd – w przypadku czterech nowych egzemplarzy są to silniki elektryczne.

Koszt całego projektu (kwota brutto) wyniósł 15,5 miliona złotych, w tym około 10,5 miliona złotych wydano na same autobusy.

Dodatkowe 2 miliony złotych pochłonęła infrastruktura niezbędna do użytkowania nowych autobusów – „ładowarki i zagospodarowanie" jak powiedział Jacek Wojciechowicz. – To wszystko musieliśmy wykonać, zajęła się tym miejska spółka Przedsiębiorstwo Komunalne – przekazał prezydent miasta.

Z klimatyzacją i monitoringiem

– No i cóż powiedzieć, możemy się, możemy się tylko cieszyć, że te cztery pojazdy na 27 w taborze PK będziemy mieli. To są pojazdy zupełnie w 100% ekologiczne i z tego się bardzo cieszymy – poinformował media Wojciechowicz.

Wyraził nadzieję, że „elektryki" z PK spodobają się pasażerom.

Pojazdy są niskopodłogowe z drzwiami w układzie 2-2-2, wszystkie otwierane do wewnątrz. Posiadają klimatyzację, porty USB do ładowania urządzeń mobilnych, system zliczania pasażerów, elektroniczne tablice diodowe, nagłośnienie, monitoring.

Projekt, z którego pozyskano pieniądze na zakup autobusów zainicjowano w grudniu 2024 roku podpisaniem umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, który w 100% sfinansował ten zakup, poza całą infrastrukturą (8 ładowarek). Ten wydatek obciążył budżet samorządu, a konkretnie spółki PK Racibórz.



Prezes PK Racibórz – Marek Bugdol wspólnie z prezydentem miasta – Jackiem Wojciechowiczem poinformowali o wprowadzeniu do użytkowania nowych autobusów elektrycznych

Uniknąć emisji zanieczyszczeń i poprawić zrównoważoną mobilność mieszkańców

Projekt nosił nazwę: Zakup autobusów elektrycznych wraz z budową niezbędnej infrastruktury ładowania dla Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Raciborzu.

– Głównym celem przedsięwzięcia jest uniknięcie emisji zanieczyszczeń do powietrza oraz poprawa zrównoważonej mobilności mieszkańców poprzez zakup autobusów zeroemisyjnych w celu poprawy jakości połączeń w transporcie publicznym realizowanym w Raciborzu. Zakup zeroemisyjnych autobusów elektrycznych wpłynie na rozwój nowoczesnego transportu miejskiego, na poprawę jakości życia w mieście oraz na kształtowanie wizerunku Raciborza jako ekologicznego miasta – to zapis z projektu.

Prezes PK Racibórz, Marek Bugdol powiedział RTK, że spółka od dłuższego czasu robi pomiary liczby pasażerów, korzystając z pomocy stażystów, a w części autobusów są liczarki. – Liczba pasażerów w ostatnim czasie utrzymuje się na stałym poziomie, która zwiększyła się po wprowadzeniu w Raciborzu komunikacji bezpłatnej – podkreślił szef spółki.

Według Raportu o stanie Miasta Racibórz w 2025 r. liczba pasażerów korzystających z transportu zbiorowego komunikacji miejskiej wyniosła 1 422 346 osób. W 2024 r. liczba pasażerów komunikacji miejskiej wyniosła 1 429 866 osób.

(ma.w, OQL)

Jak zamieniać kontakty w szanse biznesowe


Raciborskiej Izbie Gospodarczej zależy na rozwijaniu kompetencji miejscowych przedsiębiorców

W czerwcu w Urban Lab Racibórz odbyły się Warsztaty Biznesowe organizowane przez Raciborską Izbę Gospodarczą. Uczestnicy rozmawiali o zagadnieniu, które często decyduje o skuteczności networkingu – działaniach podejmowanych po zakończeniu spotkania.

Warsztaty odbyły się pod hasłem „Follow-up i budowanie relacji – jak zamieniać kontakty w realne szanse biznesowe". Uczestnicy poznali praktyczne metody podtrzymywania relacji biznesowych, przygotowywania skutecznego follow-upu oraz budowania kontaktów opartych na wzajemnym zaufaniu i wartości. Część warsztatowa miała praktyczny charakter. Uczestnicy przygotowywali własne wiadomości oraz scenariusze kontaktu z nowo poznanymi osobami po 1, 7 i 30 dniach od spotkania, ucząc się, jak utrzymywać relacje w sposób naturalny i profesjonalny.

Spotkanie poprowadził Grzegorz Piątek, który podzielił się doświadczeniami zdobytymi podczas organizacji ponad 300 wydarzeń networkingowych oraz współpracy z przedsiębiorcami z różnych branż. Warsztaty są częścią cyklu bezpłatnych spotkań organizowanych przez Raciborską Izbę Gospodarczą, których celem jest rozwijanie kompetencji raciborskich przedsiębiorców oraz wspieranie lokalnego środowiska biznesowego poprzez wymianę doświadczeń i praktycznej wiedzy.

(A. Dik)

eprasa.pl e2bd962e5c

Wakacyjne popołudnia też mogą być atrakcyjne. Lipcowe czwartki na Zamku w Raciborzu

Dyrektor Zamku Piastowskiego, Elżbieta Kula poleca jego ofertę wakacyjną w rodzinnej atmosferze. Na dziedzińcu pojawią się konie z Żerdzin, z dziećmi zaśpiewa Emi i czarował będzie iluzjonista. Zamek Piastowski dołączył do akcji samorządu „Wakacje w Powiecie 2026".

NOWINY: – Jakiej frekwencji spodziewacie się państwo na Zamku w trakcie akcji wakacyjnej? Macie już doświadczenia w organizacji Wakacji w Powiecie, z każdym rokiem bogatsze.

Elżbieta Kula: – Na bazie tych doświadczeń i na bazie tego, co obserwujemy dookoła, jakie atrakcje są przygotowane w innych miejscach miasta właśnie przez choćby przez placówki powiatowe, to doszliśmy do wniosku, że dlatego proponujemy taką aktywność popołudniową, rodzinną, że jak już rodzice przyjdą z pracy, to mogą wziąć dzieci, przyjść do nas i razem się z nimi pobawić się w te wakacje. To jest też właśnie taki ogólny wniosek, że nie chcemy dublować kolejnej oferty przedpołudniowej, której jest już i tak sporo w mieście, tylko zapraszamy na popołudnia z dziećmi, czy dzieci z rodzicami, czy z dziadkami.

Mamy takie doświadczenia z zeszłego roku, kiedy mieliśmy tutaj właśnie na dziedzińcu też teatr krakowski, który gromadził naprawdę sporą frekwencję, bo o tej porze wtedy już nie ma tych propozycji. Dlatego zapraszamy do nas.



Dyrektor Zamku Piastowskiego – Elżbieta Kula o wakacyjnej akcji: wprowadzamy stały termin, takie zamkowe czwartki, popołudniowe czwartki

– Wiadomo, że w tych zajęciach gros uczestników to ta najmłodsza grupa. Dla nich wakacje są największą frajdą. Co Zamek dla nich przygotuje?

– Wprowadzamy stały termin, takie zamkowe czwartki, popołudniowe czwartki. Pierwszy czwartek – 9 lipca to będzie miasteczko konne. Te zajęcia cieszą się dużą popularnością zwłaszcza wśród dziewczynek. To są darmowe zajęcia, będą np. oprowadzanki, przejażdżki. Na pewno będzie sporo chętnych. Do tego będą darmowe dmuchańce, będzie popcorn. Jak tylko nam pogoda dopisze, to będzie dobrze.

W kolejne trzy czwartki lipca będzie aktywnie, czyli: zumba dla dzieci. To też nie wszędzie się dzieje, a jak już się dzieje, to za opłatą. A tutaj zapraszamy na bezpłatne zajęcia taneczno-ruchowe dla. Właśnie to jest dla dzieci adresowane. Rodzice sobie popatrzą, oni siedzą, a dzieci tańczą. Planuje także zajęcia wokalno-muzyczne z Emilią Franicą, czyli Emi. Na naszej scenie można będzie wziąć w dłoń ten prawdziwy mikrofon i zaśpiewać jak gwiazda estrady. To będzie karaoke dla dzieci i różne formy aktywności wokalne.

– To jest także wkład Zamku Piastowskiego w promocję tej utalentowanej wokalistki – Emi.

– Ona często u nas gości, bo jest od nas, jest stąd, z ziemi raciborskiej. Chce się dzielić tym, co już umie i my wraz z dziećmi także korzystamy z tego, jak najbardziej. Oprócz zajęć z Emi pojawi się także magik, iluzjonista. To w zeszłym roku nam się bardzo sprawdziło. Dzieci lubią takie „czarowanki".

– Atmosfera zamku sprzyja takim pokazom

– Czarodziejskie sztuczki podobają się widzom. Do tego nasze podziemia otworzymy dla dzieci i jak ktoś ma żyłkę odkrywcy, archeologa, takiego Indiany Jonesa, to będzie mógł się pobawić, coś wyszukać, wyszperać w piasku czy w skrzyniach, a przy tym wybić pamiątkową monetę i zabrać ją ze sobą do domu.

(ma.w)

Klasyczne arcydzieło na ekranie „Bałtyku"

W najbliższy piątek o godz. 20.15 Kino Bałtyk zaprasza na inaugurację nowego, comiesięcznego cyklu poświęconego klasyce filmowej. „Klasyka na fali" to nie tylko kultowe filmy w odrestaurowanych wersjach, ale również prelekcje wygłaszane przez filmoznawczynię Ewę Klonowską.

W lipcu zobaczymy „Lot nad kukułczym gniazdem", czyli adaptację słynnej powieści Kena Keseya. Zdobywca 5 Oscarów – za najlepszy film, reżyserię, scenariusz i dla dwojga odtwórców głównych ról – to jedno z arcydzieł amerykańskiego kina. Dzięki sukcesowi „Lotu…" Miloš Forman, przybysz z Europy Wschodniej, trafił na hollywoodzki szczyt, a dla Jacka Nicholsona była to najlepsza rola w karierze.

Prelekcję przed piątkowym seansem wygłosi Ewa Klonowska. Filmoznawczyni jest liderką Filmoteki Szkolnej, autorką programów edukacji filmowej i scenariuszy zajęć do pracy z filmem. Jest laureatką nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w dziedzinie edukacji młodego widza.

Seanse:

- Piątek 10 lipca godz. 20:15 (z prelekcją)
- Niedziela 12 lipca godz. 20.00 (bez prelekcji)

(red)

Repertuar kina Bałtyk w Raciborzu

- **Toy story 5** – 7 i 8.07. godz. 14:45, 9.07. godz. 14:00
- **Minionki i straszydła** – 7.07. godz. 16:30 i 18:15; 8.07. godz. 11:00; 16:30 i 18:15; 9.07. godz. 11:00 i 15:45
- **Supergirl** 2D dubbing – 8 i 9.06. godz. 20:00;
- **Chłopiec na krańcach świata** – 8.07. godz. 13:00
- **Pucio** – 9.07. godz. 13:30
- **Klub Konesera: Milcząca przyjaciółka** – 7.07. godz. 20:00 i 9.07. godz. 17:30.
- **Minionki i straszydła** – 10.07. godz. 11:00, 14:45 i 16:30; 11-14.07. godz. 14:45, 16:30 i 18:15; 15.07. godz. 11:30, 14:45, 16:30 i 18:15; 16.07. godz. 14:00 i 15:45
- **Backrooms. Bez wyjścia** – 10.07. godz. 18:15; 11, 13 i 15.06. godz. 20:00; 16.07. godz. 19:30
- **Lot nad kukułczym gniazdem + prelekcja E. Klonowska** – 10.07. godz. 20:15
- **Chłopiec na krańcach świata** – 10.07. godz. 13:00
- **Lot nad kukułczym gniazdem** – 12.07. godz. 20:00
- **Kicia Kocia w podróży** – 15.07. godz. 13:45
- **Klub Konesera: Drugie życie** – 14.07. godz. 20:00 i 16.07. godz. 17:30.

BIBLIOTEKA W RACIBORZU: nowy sposób odbierania kodów Legimi

Od 1 lipca zmienił się sposób wydawania kodów do platform książek elektronicznych, ale jedno pozostaje bez zmian – Biblioteka w Raciborzu nadal będzie umożliwiać swoim czytelnikom wypożyczanie e-booków i audiobooków w serwisie Legimi i Empik Go.

Kod nie będzie przyznawany z góry na cały rok, lecz na okres jednego miesiąca. Chęć otrzymania kodu do Legimi i Empik Go można zgłaszać od pierwszego roboczego dnia miesiąca (aż do wyczerpania puli przeznaczonej na dany miesiąc) poprzez specjalny formularz, który jest dostępny na stronie internetowej biblioteki.

Liczba kodów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Kod dostępu jest ważny przez 30 dni od momentu jego aktywacji, przy czym musi zostać aktywowany najpóźniej do końca miesiąca, w którym został otrzymany.

W każdym miesiącu kalendarzowym wydawana będzie kolejna, ograniczona liczba kodów.

Biblioteka przypomina, że nadal umożliwia swoim czytelnikom dostęp do platformy Empik Go.

(red)

eprasa.pl e2bd962e5c

Noc Kultury zainaugurowała 25-lecie powstania Raciborskiego Centrum Kultury

- **Czwarta odsłona raciborskiej Nocy Kultury odbyła się pod tajemniczym i futurystycznie brzmiącym tytułem „2051”.**
- **Przestrzenie Raciborskiego Domu Kultury wypełniły niecodzienne występy artystyczne, wystawy, instalacje artystyczne, wideo-art, których tematem przewodnim było projektowanie przyszłości.**
- **Znaczna część wydarzenia odbyła się w dawnym Labiryncie, który tej nocy przemienił się w galerię sztuki współczesnej.**

Próba spojrzenia w przyszłość

Skąd tytuł „2051”? W tym roku Noc Kultury zainaugurowała 25 lecie powstania Raciborskiego Centrum Kultury (połączenia Raciborskiego Domu Kultury i Domu Kultury „Strzecha”, wcześniej działających jako odrębne jednostki). Zamiast sięgać do przeszłości, organizatorzy zaproponowali odwiedzającym próbę spojrzenia w przyszłość, spinając futurystyczną klamrą okres od 2001 roku do wyobrażeniowego 2051. Futurystyczne prezentacje artystyczne wypełniły znaczną część budynku RDK przy ul. Chopina 21, w tym salę widowiskową, ale też powierzchnie na co dzień niedostępne i mało znane zwiedzającym, a także cały dawny Labirynt.

IV Noc Kultury rozpoczął przepiękny koncert muzyki instrumentalno-elektronicznej Jacka Dzwonowskiego. Ambientowa muzyka wzbogacona o wielkoformatowe kosmiczne wizualizacje wprowadziła widzów w atmosferę wydarzenia. Po koncercie dyrektor RCK Joanna Maksym-Benczew przywitała publiczność ze sceny i uroczyście dokonała odsłonięcia planszy z jubileuszowym logo 25-lecia Raciborskiego Centrum Kultury. Logo to, jak również jego pierwowzór będący wcześniej przez ponad 10 lat oficjalnym logo instytucji, zaprojektował Kazimierz Frączek. Następnie wicedyrektor RCK Anna Kokolus zapowiedziała kolejne stacje jubileuszowej Nocy Kultury i zaprosiła gości do zwiedzania.

Tancerka Helena Nieckarz wyłoniła się z ukrycia

Publiczność przeszła boczną klatką ewakuacyjną od razu na drugie piętro, gdzie w sali kameralnej czekała w ukryciu na swój występ Helena Nieckarz. Kiedy zgasło światło tancerka pomalowana fluorescencyjna farbą ukazała się zgromadzonym w świetle ultrafioletowym i w rytm transowej muzyki zatańczyła improwizowany taneczny performance. To był niesamowity futurystyczny show, po którym potrzebna była chwila oddechu.



Noc Kultury w tej formie nigdy więcej się nie wydarzy

Z drugiego piętra przeszliśmy piętro niżej, gdzie można było zwiedzić specjalnie zaaranżowany „korytarzyk sztuki” prowadzący do pracowni i gabinetów RDK, na którego końcu zaprezentowana została w specjalnym świetle Pracownia Rzeźby Katarzyny Baron. W Galerii I Piętra natomiast, gdzie po drodze do dalszych stacji, można było obejrzeć wystawę fotografii autorstwa Mateusza Wiechy powstałą z okazji jubileuszu 15-lecia Zespołu Tanecznego Skaza, który to RCK świętowało tydzień wcześniej, podczas trzydniowej Gali.

Akcja poetycka Anny Jegerskiej-Michalskiej

Następnie publiczność poproszona została do przejścia balkonem bocznym na scenę Sali widowiskowej, gdzie „między ekranami” wyświetlane była wielkoformatowa, futurystyczna prezentacja wideo. Schodząc ze sceny przez boczną klatkę techniczną widzowie trafili prosto na podwórko przed dawnym Labiryntem, gdzie czekała kawiarenka artystyczna i akcja poetycka przygotowana przez Annę Jegerską-Michalską. W samym Labiryncie zwiedzano obszerną wystawę, na która złożyło się sześć sal z autorskimi prezentacjami zaproszonych do udziału w wydarzeniu gości.

W pierwszej sali zwiedzających witała wystawa futurystycznych fotografii aktu Łukasza Kałuży. Dalej w kosmicznie zaaranżowanej przestrzeni otwartych niedawno murów miejskich publiczność napotykała recytującego wiersz Juliana Tuwima robota, w osobie fantastycznie wystylizowanej i świetnej aktorsko konserwator miejskiej Marii Olejarnik. Po drodze zobaczyć można było animacje dawnego Raciborza stworzone przy użyciu sztucznej inteligencji przez uczestników konkursu w ramach Raciborskiego Festiwalu Gamingowego Fundacji Pozytywnie Nakręceni.

W trzech głównych salach Labiryntu zainstalowano obszerne wystawy raciborskich artystów. Najpierw multimedialna ekspozycja Marka Furmanowicza składająca się z abstrakcyjnych grafik komputerowych, animacji na wielkoformatowych oraz wyświetlanych na ekranach, a także modeli drukowanych w technologii 3D. W drugiej Sali wystawa prac Magdaleny Maurer składająca się z prac powstałych techniką RISO, litografii, a także fluorescencyjnego sitodruku, a także części multimedialnej z dwoma ekranami. W ostatniej bardzo bogata wystawa kolaży Karoliny Stanieczek oraz tworzonych w oparciu o nie animacji AI Zbigniewa Wieczorka, które w zapętlonym wideo z muzyka można oglądać w wielkim formacie.

Pierwszy Dekalog

W trakcie wydarzenia o godzinie 22:30 publiczność zaproszona została z powrotem do sali widowiskowej na seans kinowy filmu „Dekalog, jeden”. Pierwsza część sławnego cyklu Krzysztofa Kieślowskiego z 1988 roku pokazuje dobitnie, że przyszłości nie można „wyliczyć” oraz jak wątpliwe moralnie i zdroworozsądkowo, a nawet tragiczne może być zawierzanie technologii.

IV NOC KULTURY prowadziła widza od części koncertowej poprzez artystyczne pokazy, galeryjne ekspozycje i część filmową. Forma prezentacji podczas Nocy Kultury zawsze ma charakter eksperymentalny i niepowtarzalny, jest to wydarzenie, które tworzone jest w sposób unikalny, mający zaskoczyć widza i pozwolić na inną perspektywę odbioru zjawisk sztuki.

Mamy nadzieję, że i tym razem to się udało. Noc Kultury w tej formie nigdy więcej się nie wydarzy. Ale będą kolejne, inne, równie zaskakujące. A jeżeli ktoś jeszcze chciałby doświadczyć aury tego wyjątkowego spotkania ze sztuką w Raciborzu zapraszamy w piątek i sobotę, 3 i 4 lipca, w godzinach od 18:00 do 22:00 do przedłużonej w czasie galerii w dawnym Labiryncie (wejście od ul. Kowalskiej).

IV NOC KULTURY wsparły technologicznie: OstrógNet i Fundacja Pozytywnie Nakręceni oraz JP Telebim Jarosław Papiernik. **(RCK)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl e2bd962e5c

Jagoda Ciupek z KS Judo Gminy Kornowac zdobyła Mistrzostwo Europy Kadetek. „13 sekund. Ippon!”

– To nie był po prostu finał. To był pokaz siły, odwagi i absolutnej dominacji. 13 sekund – tyle potrzebowała Jagoda, by zakończyć walkę efektownym ipponem i sięgnąć po złoty medal Mistrzostw Europy! – podał Polski Związek Judo. Zawodniczka klubu z Kornowaca sięgnęła po złoto na ME w Gran Canaria.

– Ta dziewczyna to rakieta nie do zatrzymania! Przez cały sezon zachwycała formą, seryjnie wygrywała Puchary Europy, a dziś potwierdziła, że należy do ścisłej czołówki kontynentu. Ogromne brawa dla Jagody, trenera kadry narodowej Tomasza Jopka, trenera klubowego – Jana Mańka, klubu Klub Sportowy „Judo” Gminy Kornowac i całego sztabu reprezentacji Polski – podał PZJ.

– Finał zamknięty jak manifest siły. Pokaz odwagi, klasy i absolutnej dominacji na tatami. Jagoda udowodniła, że jest zawodniczką wielkich momentów – dodał Polski Związek Judo.

Jagoda Ciupek reprezentowała Polskę w kategorii do 57 kg.

Za Jagodą znakomity sezon i seria zwycięstw w Pucharach Europy. Przed najważniejszym startem sezonu udzieliła PZJ wywiadu:

– Jak oceniasz swoją dyspozycję przed Mistrzostwami Europy?

– Ostatnie starty i zwycięstwa w 4 Pucharach Europy były dla mnie świetnym sprawdzianem i potwierdzeniem, że praca na treningach idzie w dobrym kierunku. Cieszę się z tych wyników, ale traktuję je jako ważny etap przygotowań do dalszych startów. Te cztery złota to zasługa całego teamu, trenera i sparingpartnerów. Dzięki wspólnej pracy moja dyspozycja jest stabilna i jadę na



Jagoda Ciupek mistrzynią Europy kadetek 2026

Mistrzostwa Europy po to, aby zaprezentować swoje najlepsze judo.

– Który z tegorocznych startów był dla Ciebie najcenniejszy?

– Najważniejszym startem był dla mnie udział w Pucharze w Bielsku-Białej. Wygrana przed własną publicznością, przy dopingu polskich kibiców i rodziny to niesamowite uczucie. Ten złoty medal dał mi najwięcej radości.

– Co udało Ci się najmocniej rozwinąć w obecnym sezonie?

– W obecnym sezonie skupiliśmy się z trenerem głównie nad elementami, które pozwolą mi jeszcze lepiej kontrolować przebieg walki, ale konkretne taktyki wolę zachować dla moich przeciwniczek.

– Czy seria zwycięstw wpływa na Twoje podejście mentalne?

– Puchary Europy były świetnym doświadczeniem, jednak udział w Mistrzostwach Europy to dla mnie spełnienie kolejnego sportowego marzenia. Tu walczy się o tytuł, który zostaje z zawodnikiem na całe życie. Jadę tam zrobić swoje, najlepiej jak potrafię i zdaję sobie sprawę z tego, że tam nikt nie wybacza błędów.

– Czego spodziewasz się po poziomie rywalizacji?

– Na Mistrzostwach Europy będę musiała walczyć z najlepszymi zawodniczkami kontynentu. Szanuję każdą rywalkę. Wszystkie włożyłyśmy dużo wysiłku, aby móc wystartować, więc mata rozstrzygnie, która przygotowała się lepiej.

– Czy analizujesz rywalki, czy koncentrujesz się na własnym judo?

– Mam swoje judo i na nim się koncentruję. Idę krok po kroku, od pierwszej walki do kolejnej. Wiem, że tu nie ma drogi na skróty.

– Jakie znaczenie ma dla Ciebie reprezentowanie Polski?

– Reprezentowanie Polski jest dla mnie ogromnym zaszczytem. Mam nadzieję, że będzie to start, który da radość tym, którzy cały czas ze mną pracują i są przy mnie, żebym mogła się rozwijać sportowo.

– Z jakimi ambicjami jedziesz na Mistrzostwa Europy?

– Jadę na Mistrzostwa dać z siebie wszystko i zawalczyć o jak najlepszy wynik. Na koniec chciałabym ogromnie podziękować mojemu trenerowi Janowi Mańce, klubowi i moim rodzicom, którzy dbają o to, żebym miała idealne warunki do rozwoju, a także trenerowi kadry Tomaszowi Jopkowi za pomoc w przygotowaniu i Polskiemu Związkowi Judo za powołanie mnie na Mistrzostwa Europy Kadetów.

(oprac. m)

Transfery MKS Unia Racibórz

Do drużyny dołączył Dawid Wiciński, który jest wychowankiem raciborskiego klubu. Występując w drużynach młodzieżowych Unii Racibórz zwrócił na siebie uwagę wielu znanych klubów. Ostatecznie trafił do Lecha Poznań. Grał też w Stadionie Śląskim Chorzów, a ostatnim jego klubem był Pniówek Pawłowice Śląskie. Był też powołany do reprezentacji Polski U15. Koszulkę Unii będzie też zakładał Kamil Szlufarski. Doświadczony zawodnik wzmocni siłę ofensywną zespołu. Ostatnie sezony spędził w czwartoligowej Kuźni Ustroń, gdzie był jednym z najlepszych strzelców drużyny. Do zespołu ponadto dołączył Paweł Wachniewski. Występując na pozycji stopera, w poprzednim sezonie, w barwach Polonii Głubczyce zdobył aż 23 bramki. Wybrany został do jedenastki sezonu klasy okręgowej. Wcześniej reprezentował inne kluby z województwa opolskiego – Start Bogdanowice, PO-RA-WIE Większyce.

Maja wśród Orłów

Maja Białobrzeska z Unii Racibórz została powołana na Letnią Akademię Młodych Orłów 2026 dla dziewczyn z rocznika 2013-2014. Zgrupowanie odbędzie się w Wałbrzychu w terminie 19 – 25.07.2026.

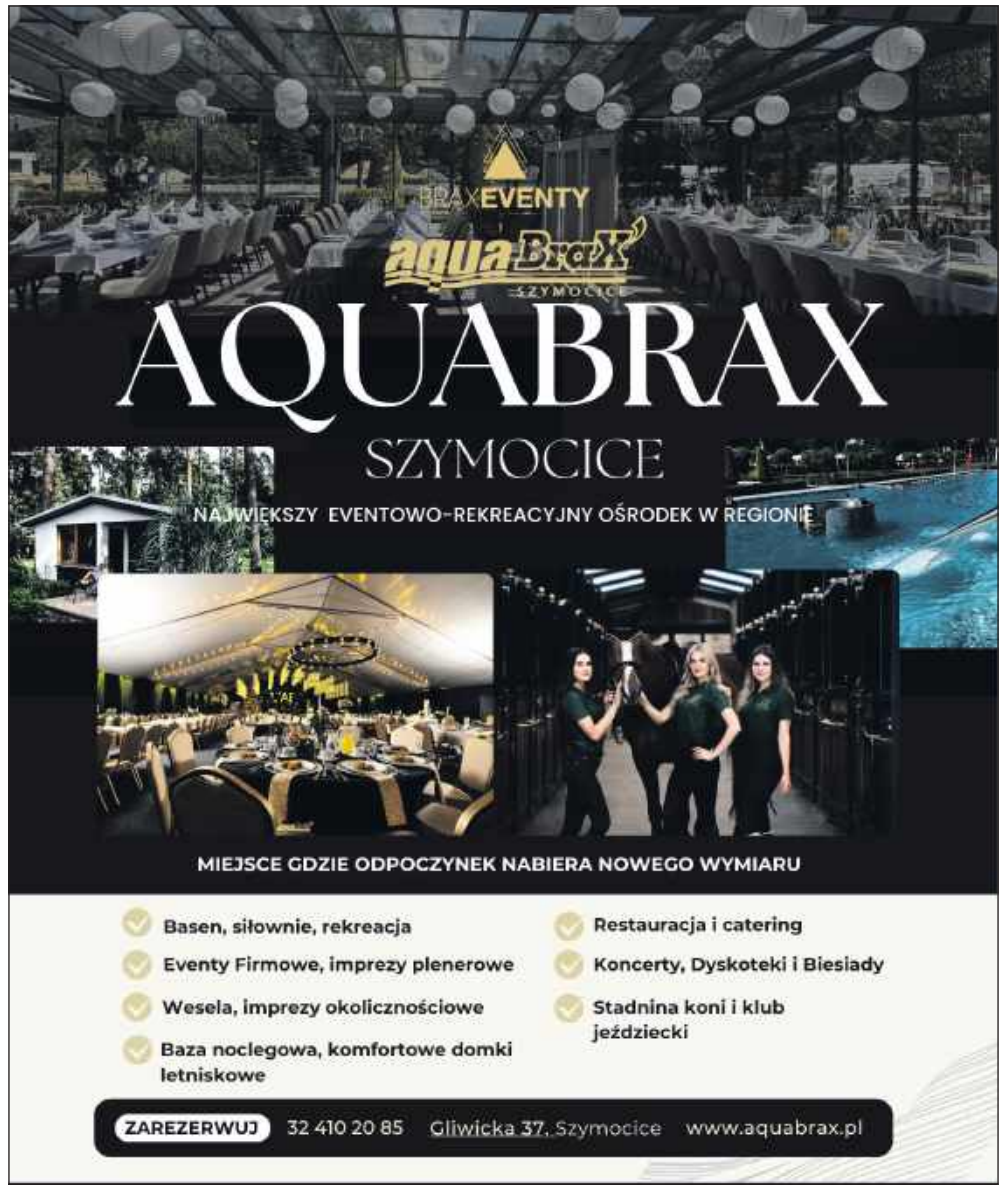
Sparingi LKS Tworków

11 lipca – Orzeł Branice (11.00); 18 lipca – Górnik Radlin, 22 lipca – Unia Turza Śląska, 25 lipca – Start Mszana, 26 lipca od 14.00 turniej gminny w Tworkowie, 1 sierpnia – Sparta Żory.

Wioślarki z RTW SUP Club z sukcesem w Zurychu

Medale dla Raciborzanek podczas czerwcowych European SUP League w Zurychu (Puchar Europy). Emilia Daszewska zajęła trzecie miejsce U18 Long Distance i czwarte miejsce U18 Technical; Lena Nowak – 1. miejsce U16 Long Distance; 1. miejsce U16 Technical oraz 8. miejsce Open, a Maja Bauerek przywiozła dwa srebrne medale w kategorii U16 Trchnical&Long.

REKLAMA



eprasa.pl e2bd962e5c

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 - używane 1 sezon + koło zapasowe (Golf IV, felga 5x100). Tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, tel. 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę parter domu w Wodzisławiu Śl. pani, która „potrafi ogarnąć dom". Tel. 661-386-705.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Sprzedam 3.000 litrów oleju opałowego, połowa ceny, 519-733-704

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

USŁUGI

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509-801-308.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl e2bd962e5c

Trzy medale Pucharu Świata dla raciborskich zawodników SUP



Hanna Kamińska od kilku sezonów udowadnia, że należy do grona czołowych zawodniczek światowego SUP

Znakomity występ zawodników nowo powstałego klubu RIVA SUP Team podczas ICF SUP World Cup w Torquay w Anglii. Hanna Kamińska zdobyła brązowy medal w wyścigu technicznym, a Miłosz Sytnik dwukrotnie stanął na podium, sięgając po brązowe medale w sprincie oraz wyścigu technicznym.

Zawody rozegrano w ramach Paddle UK SUPER Festival – jednej z najważniejszych imprez stand up paddlingu w Europie. Na starcie stanęli zawodnicy z wielu krajów, a rywalizacja w Torquay była kolejną rundą międzynarodowego cyklu ICF SUP World Cup.

Świetnie zaprezentował się Miłosz Sytnik, który wywalczył dwa brązowe medale. Wielokrotny mistrz Polski juniorów jest jednym z najbardziej obiecujących zawodników młodego pokolenia w polskim SUP. Medale zdobyte w sprincie i wyścigu technicznym potwierdzają jego ogromny potencjał oraz bardzo dobre przygotowanie do rywalizacji na arenie międzynarodowej.

Dla Hanny Kamińskiej brązowy medal w Torquay jest kolejnym sukcesem na arenie międzynarodowej. Zawodniczka od kilku sezonów udowadnia, że należy do grona czołowych zawodniczek światowego SUP. Dwa lata temu została wicemistrzynią świata juniorek podczas ICF SUP World Championships w Sarasocie (USA), a w ubiegłym sezonie zdobyła brązowy medal mistrzostw świata w Abu Dhabi oraz brązowy medal seniorskiego Pucharu Świata ICF w Sitii w Grecji.

Sukces zawodników ma szczególne znaczenie, ponieważ został osiągnięty już w barwach nowo powstałego RIVA SUP Team. Zawodnicy dołączyli do klubu przed obecnym sezonem, a zespół rozpoczął pracę pod okiem nowego sztabu szkoleniowego.

Za przygotowanie sportowe odpowiada Andrij Kraitor – czterokrotny mistrz świata ICF w SUP, olimpijczyk oraz jeden z najbardziej utytułowanych zawodników na świecie. Na co dzień prowadzi również reprezentację Indonezji, pracując z zawodnikami na najwyższym międzynarodowym poziomie.

Za przygotowanie motoryczne i siłowe odpowiada Piotr Żurawik – raciborski trener specjalizujący się w przygotowaniu motorycznym sportowców. Jest związany m.in. z Miejskim Klubem Zapaśniczym „Unia" Racibórz, Akademią Ruchu oraz CrossTrening Racibórz. Współpracował z reprezentacją Polski w zapasach, odpowiadając za przygotowanie motoryczne brązowego medalisty olimpijskiego z Tokio – Tadeusza Michalika.

Połączenie doświadczenia Andrzeja Kraitora w szkoleniu zawodników SUP oraz pracy Piotra Żurawika nad siłą, mocą, szybkością i wytrzymałością tworzy solidne fundamenty rozwoju RIVA SUP Team. Wyniki osiągnięte podczas Pucharu Świata w Torquay pokazują, że nowy projekt już na początku swojej działalności przynosi wymierne efekty.

Trzy medale Pucharu Świata to nie tylko sukces Hanny Kamińskiej i Miłosza Sytnika, ale także udany debiut RIVA SUP Team na międzynarodowej arenie i kolejny dowód na to, że polscy zawodnicy coraz mocniej zaznaczają swoją obecność w światowym stand up paddlingu. **WK**

13 drużyn, trzy boiska i jeden cel. Tak LKS Pawłów świętował swoje 115-lecie



Na trzech boiskach rywalizowało 13 zespołów

4 lipca 2026 roku stadion LKS Pawłów stał się areną sportowych emocji i piłkarskiej rywalizacji podczas Turnieju 6 Piłkarskich o Puchar Prezesa. Wydarzenie było jednym z najważniejszych punktów obchodów jubileuszu 115-lecia klubu i przyciągnęło licznych zawodników, kibiców oraz mieszkańców regionu.

Od godziny 14:00 na trzech boiskach równocześnie rywalizowało 13 zespołów, które przez całe popołudnie dostarczały widzom wielu emocjonujących spotkań, efektownych akcji oraz zaciętej walki o każdy punkt. Turniej przebiegał w sportowej atmosferze, a zawodnicy prezentowali wysoki poziom umiejętności i zaangażowania.

Nie zabrakło również atrakcji przygotowanych dla całych rodzin. Organizatorzy zadbali o to, aby wydarzenie było nie tylko świętem futbolu, ale także okazją do wspólnego spędzenia czasu i integracji lokalnej społeczności.

Turniej 6 Piłkarskich o Puchar Prezesa potwierdził, jak ważne miejsce w życiu mieszkańców zajmuje LKS Pawłów. Jubileuszowe obchody 115-lecia klubu stały się doskonałą okazją do wspomnień, sportowej rywalizacji oraz budowania więzi pomiędzy kolejnymi pokoleniami zawodników i sympatyków klubu.

Dawid Żymełka

UNICI Z MEDALAMI na wyjazdach

13.06.2026 w Kluczach odbył się turniej zapaśniczy „o puchar Gminy Klucze". Startowało 187 zawodników z 18 klubów. Zawodnicy MKZ Unia Racibórz wywalczyli łącznie 14 medali. Pierwsze miejsca zajęli: Filip Skupnik (44 kg), Tymoteusz Zajączkowski (52 kg), Tymoteusz Łabędzki (57 kg), Oleksy Lukiantsev (48 kg) i Franciszek Ostrowski (52 kg).

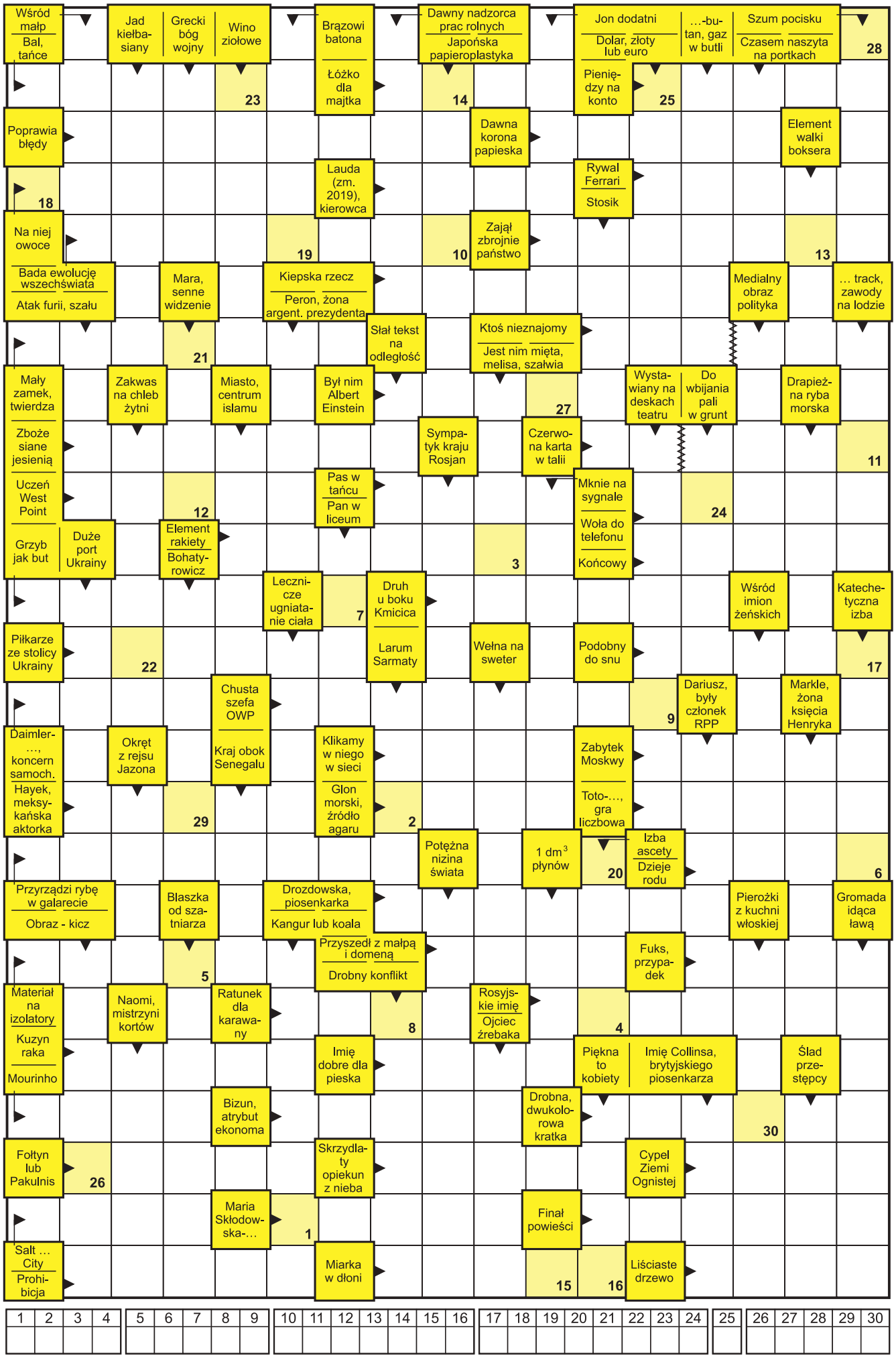
6.06.2026 w Ostrawie odbył się Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy „Ostravski Hajcman". Startowało ponad 200 zawodników z Czech, Polski, Słowacji, Rumunii, Szwecji i Ukrainy. Zawodnicy MKZ Unia Racibórz wywalczyli w sumie 8 medali. Wszystkie walki wygrali Tymoteusz Zajączkowski (52 kg) i Bartosz Rutkowski (85 kg).

(red)

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl e2bd962e5c



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Musisz zdecydować się czy chcesz wejść w ten układ i być tym drugim. Tylko systematycznością można dojść do sukcesu, a ty ostatnio zapomniałeś co to obowiązkowość. Ktoś bliski może potrzebować pomocy finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Możliwe spotkanie kogoś kto kilka miesięcy temu okazał wam pomocną dłoń. Skupcie się teraz na obowiązkach, bo już we wrześniu będziecie zbierać pierwsze plony waszej pracy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Ostatnio nie macie szczęścia w miłości. To zmieni się już za kilka tygodni. Na plony przyjdzie poczekać aż do jesieni. Będzie okazja do zarobienia większych pieniędzy. Coraz lepsze zdrowie.

RAK 22.06 – 22.07
Wolne raki poznają kogoś w czasie wyjazdu, co zaowocuje ciekawą znajomością na dłużej. Teraz nadchodzi okres odpoczynku przed burzliwym okresem zawodowym. Wreszcie możecie sobie pozwolić na wydawanie zarobionych wcześniej pieniędzy.

LEW 23.07 – 22.08
Lwy w stałych związkach będą się dobrze bawić z partnerem, a te samotne spotkają kogoś bardzo interesującego. Nie musicie się martwić o swoją pozycję w pracy. Stabilność w finansach was nie zadowala, ale nie jest źle. Czas odwiedzić okulistę.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś z sąsiedztwa lub w miejscu pracy interesuje się wami. Warto zwrócić na niego uwagę. Czeka was nawał pracy i obowiązków. Warto zainwestować w nieruchomości lub w giełdę. Dobra passa będzie wam sprzyjać aż do końca lipca. Bóle kręgosłupa to skutki zbyt długiego siedzenia.

WAGA 23.09 – 22.10
Ktoś sprzątnął wam sprzed nosa interesującą osobę, ale już niedługo pojawi się nowa okazja by poznać kogoś równie wspaniałego. Czas kończyć leniuchowanie i zabrać się do pracy! Jaka praca, takie zarobki, więc czas popracować nad samodyscypliną. Wasza kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Czas nad nią popracować.

SKORPION 23.10 – 21.11
Jesteście bardzo atrakcyjni dla płci przeciwnej. Wykorzystajcie to mądrze. Ostatnio dosyć dobrze wam się powodzi. Dobry okres zarobkowy, to dla was szansa by zainwestować gotówkę w jakiś interes. Warto przejść na dietę.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dawno niewidziana osoba pojawi się niespodziewanie w waszym życiu. To czas na zasłużone wakacje i wymarzone podróże. Koniec tygodnia zastaniesz z pustym portfelem, za dużo wydajesz, ulegasz pokusom. Ale na horyzoncie poprawa finansów. Nie będzie źle.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyraźniej wasze pięć minut jeszcze nie nadeszło. Pora poszukać nowego zajęcia, bo stare zdecydowanie was nudzi. Bywało lepiej, ale nie jest aż tak źle jak wam się wydaje. Stare dolegliwości mogą dać się we znaki.

WODNIK 20.01 – 18.02
Porażki zdarzają się każdemu, więc nie warto płakać. Tym bardziej, że już w lipcu poznacie kogoś nowego. Jesteście na dobrej drodze do awansu. Zaczynający się okres wakacyjny, niestety nie sprzyja waszym finansom.

RYBY 19.02 – 20.03
Spotkanie z kimś kto od dawna jest w waszych sercach. Warto przeczekać ten trudny okres, bo od lipca szykują się wielkie zmiany. Pusty portfel to nie koniec świata. Od czego ma się przyjaciół? Alkohol wam zdecydowanie nie służy.

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Kierowca w nowym BMW złapał gumę. Stanął wiec na poboczu i odkręca koło. Podjeżdża do niego łysy dres i pyta:
– Te stary, co robisz?
– Odkręcam koło.
Ten bierze kamień, wybija szybę i mówi:
– To ja biorę radio.

Zapłakany Jaś wraca do domu:
– Synku, co się stało?
– Spóźniłem się na zakończenie roku i dla mnie zostało najgorsze świadectwo.

Pani pyta dzieci w szkole, co jadły na śniadanie. Zgłasza się Jasio:
– Ja jadłem drożdżówkę z dżemem.
– No to podejdź i napisz to na tablicy.

Jasio pomyślał i mówi:
– To jednak była bułka z masłem.

– Mamo, dlaczego ucinasz górę i dół mięsa na pieczeń? – zapytała raz córka.
– Bo tak robiła babcia – odparła mama.
– Babciu, czemu tak robiłaś? – drąży dalej dziewczę.
– Bo tak nauczyła mnie moja mama.
A prababcia, zapytana o powód obcinania mięsa na pieczeń, przypomniała sobie:
– A, bo miałam taką małą brytfannę.

Siedzi sobie lew i ziewa. Patrzy, a tu mrówka biegnie. Lew pyta: – Te, mrówa, gdzie tak pędzisz?
– Nie słyszałeś? Słoń i hipopotam się pobili, obaj są ciężko poturbowani.
– No ale co ty masz do tego?
– Lecę krew oddać.

Idzie facet ze strzelbą w jednej i małym pudełeczkiem w drugiej ręce. Spotyka go kolega:
– No cześć. Gdzie idziesz?
– Do teściowej na urodziny. Kolczyki jej kupiłem.
– A strzelba po co?
– Jak to? A dziurki w uszach czym zrobić?

eprasa.pl e2bd962e5c